

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Stara prawda o kulawych programach

Wczorajsza „Gazeta Polska“ pisze w ten sposób o „klasyfikacji ideałów społecznych, jakie u podstaw wszelkiej świadomej polityki państwowej powinny się znajdować“.

Podział na ideały - typy „proletariackie“ (społecznie radykalne, politycznie lewicowe) i „mieszkańskie“ (społecznie umiarkowane względnie reakcyjne, politycznie prawicowe), słuszny i trafny dla przedwojennej epoki która zamiennie używając określeń: polityczny i społeczny, dzieliła obywateli na „prawicę“ i „lewicę“ — ten podział, skonfrontowany z dzisiejszą rzeczywistością, nie wytrzymuje próby życia i rozpada się jak domek z kart. Ograniczając się bowiem tylko do sto sunków w Polsce, jakież obraz tej rzeczy wistoci widzimy? Jeśli byśmy mianowicie podział wyżej wymien. zastosowali do całego — niemal bez wyjątku młodego pokolenia polskiego, wstępującego dziś na arenę życia publicznego (a obraz tego młodego pokolenia jest napewno najbardziej miarodajnym dla tworzenia typu ideału społecznego Polski jutrzejszej), to musielibyśmy powiedzieć: to pokolenie jest politycznie — „mieszkańskie“, społecznie jednak — „proletariackie“, względnie politycznie — „prawicowe“, społecznie jednak — „lewicowe“. „Proletariackość“ z „mieszkańskością“, „lewicowość“ z „prawicowością“ pozostaje tu jakby w stanie wzajemnej osmozy przenikania i współistnienia, wobec którego narzucany wyżej sztuczny i sztywny podział staje się anachronizem czną konstrukcją i bezwartościową fikcją.

Innymi słowy w powyższych zdaniach został postawiony zarzut niepełności, ułomności programów dawnych „klasycznych“: lewicy i prawicy, programy te łączyły elementy społeczne i polityczne o charakterze jednorodnym albo wyłącznie prawicowym, albo lewicowym, tymczasem obecnie stała się aktualna synteza elementów lewicy społecznej z elementami prawicy politycznej.

Zastosowując to ogólnikowo sformułowane twierdzenie do konkretnych przykładów i wypadków „Gazeta Polska“ zwraca się przeciwko konserwatystom i krytykuje naczelną de wizę „Słowa“:

Kwestie społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze czymś wrotnym, drugorzędnym, środkiem, a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwa polskiego realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego

w ten sposób

Na froncie jednego z czołowych organów konserwatywnych czytamy powtarzane co kilka dni demonstracyjne wyznaczenie wizy ideowej środowiska zachowawczego: „Kwestie społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze czymś wrotnym, drugorzędnym, środkiem a nie celem...“

Trudno zrozumieć, dlaczego właśnie tę prawdę — jedną z najsmutniejszych i najszkodliwszych prawd, przekazanych przez polską tradycję — grupa zachowawcza w dalszym ciągu, i to dziś właśnie, w nowym niepodległym

państwie, wysuwa jako naczelny dogmat swej ideologii. Drugą bowiem częścią tego wyznania, a mianowicie, że celem tej grupy „...był zawsze testament wielkomocarstwa polskiego, realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego“ — każdy uczeń gimnazjalny napiętnuje dziś jako pusty frazes, skoro po tysiąc kroć przez doświadczenie i naukę zostało dowiedzione, że właśnie kaleka struktura społeczna Polski historycznej, brak zdrowej i twórczej myśli społecznej, tudzież polityki gospodarczej, kładły się głazem nieprzewycięzonym na drodze do urzeczywistnienia owych planów „wielkomocarstwa polskiego“.

Słuszną tezę ogólną, którą „Gazeta Polska“ zastosowała do jednego konkretnego wypadku „wileńskiego“ oczywiście dałoby się zastosować do całego szeregu innych „wileńskich“ w prawo i w lewo z równym powodzeniem.

Na ten temat pisaliśmy w sposób bardzo podobny już dość dawno, bo 18 lipca 1936 r. w artykule pt. „Lewica społeczna i prawica polityczna“.

Rzecz ciekawa, że i wówczas ostry polemizm artykułu zwracało się w znacznej mierze również przeciwko p. Mackiewiczowi:

Pisaliśmy dosłownie:

Połączenie ścisłe programu przebudowy społecznej z programem politycznym lewicowym jest niesłychanie szkodliwe. To połączenie leży w inte-

resie Kominternu. Bo któżby w Polsce robił polityczną robotę bolszewicką gdyby nie wizja reform społecznych. O utrzymanie tego skojarzenia zabiega ci szczególnie, którzy robotę bolszewicką prowadzą u nas w obłudnej patriotycznej maseczce. Rozumiemy do skona, że jest im to potrzebne. Ale właśnie dlatego to skojarzenie szkodzi liwie trzeba koniecznie zdemaskować i zniszczyć.

Nie tylko pisma komunistyczne ułatwiają kojarzenie tych spraw. Tendencje takie same widzimy często w organach konserwy społecznej. Tam też jest ta zębna robota dywersyjna dla celów egoizmu klasowego. Robota szkodliwa dla Polski — i dlatego należy ją demaskować.

Te same tendencje dostrzeżliśmy też w czwartkowym artykule p. Mackiewicza. Tę sprawę chcemy wyjaśnić dobitnie.

P. Cał pisze: „Chwila, w której żyły wioly narodowe i państwowe dojdą do wspólnego przekonania o konieczności konsolidacji będzie chwilą nowych rządów w Polsce“.

Tak jest! Pomyślność Polski wymaga, by chwila konsolidacji nadeszła jak najprędzej. Jest jednak bardzo wątpliwe czy konsolidacja ta dojdzie do skutku na płaszczyźnie konserwalizmu społecznego. Zdaje się, że konfiguracja polityczna, wytworzona przez zjednoczenie narodowe nie będzie mogła nazywać się prawicową w społecznym tego słowa znaczeniu.

Trzeba pamiętać jak wielkim przeobrażeniem podlega w Polsce obóz

„narodowy“. Gdy mowa o zjednoczeniu narodowym, nie wchodzi w grę stara endecja, ale idące młode pokolenie nacjonalistyczne. Tych młodych nie można uważać za element społecznie konserwatywny.

i dalej:

Apostolstwo liberalizmu, marksizmu, kosmopolityzmu i rozpasania moralnego spotyka się z powszechnym od ruchem oburzenia i wstrętu. Ale to nie znaczy, że są popularne hasła reformizmu społecznego. Zgadamy się, że istnieje wielka tęsknota do teźny moralnej, do renesansu religijności, oraz pragnienie gorące i powszechne mocnej, żelaznej organizacji narodu. Ale to wcale nie znaczy, by była popularna zasada społecznego nihilizmu i aby nie odczuwano potrzeby daleko idących zmian społecznych.

Nie łączyć tych spraw! Kompleks polityczny i kompleks społeczny ma tu całkiem inny charakter.

Istota przewrotu, który się dziś w naszych oczach odbywa polega na tym właśnie, że to co dotychczas nazywano prawicowym kompleksem politycznym łączy się zaczyna z programem reform społecznych, który ludzie starej daty uważają za tzw. lewicowy kompleks społeczny.

Prawda oczywista, którą w sposób dobitny wyłożyła wczoraj „Gazeta Polska“ jest więc już w publicystyce prawdą nie nową. Ponieważ dotąd nie zdołała ona ogarnąć wszystkich, nigdy nie dość ją powtarzać tym, dla których jeszcze jest nowością.

Lempe

Dr Stanisław Swianiewicz mianowany profesorem ekon. polit. U. S. B.

WARSZAWA (Pat). Na wniosek ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował następujących profesorów na wolne katedry:

W Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie doc. dr. STANISŁAWA SWIANIEWICZA profesorem nadzwyczajnym ekonomii politycznej na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych.

W Politechnice Lwowskiej inż. Stanisława Filipkowskiego profesorem budowy miast na Wydziale Architektury.

W Politechnice Warszawskiej dr. inż. Wacława Moszyńskiego profesorem zwyczajnym części maszyn na Wydziale Mechanicznym.

W Akademii Górniczej w Krakowie inż. Stefana Czarnockiego profesorem zwyczajnym geologii stosowanej na Wydziale Górniczym oraz mianował p. Jana Marcelego Fabre'a profesorem tytularnym Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Prof. dr Stanisław Swianiewicz, urodz. w 1899 r. rozpoczął studia prawnicze w Moskwie, a ukończył je w Uniw. Wil. w 1924 r. Doktoryzował się z ekonomii politycznej w 1927 r., habilitował się zaś w cztery lata później w roku 1931. W tym samym roku skutkiem powołania prof. Władzkiego na stanowisko min. skarbu objął po nim wykłady ekonomii politycznej na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych USB i wykłady te prowadzi bez przerwy do chwili obecnej.

Od 1930 roku wykłada również ekonomię polityczną w Szkole Nauk Politycznych Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej i w Instytucie tym m. in. kieruje sekcją gospodarczą.

Wykłada również ekonomię polityczną w Studium Rolniczym USB.

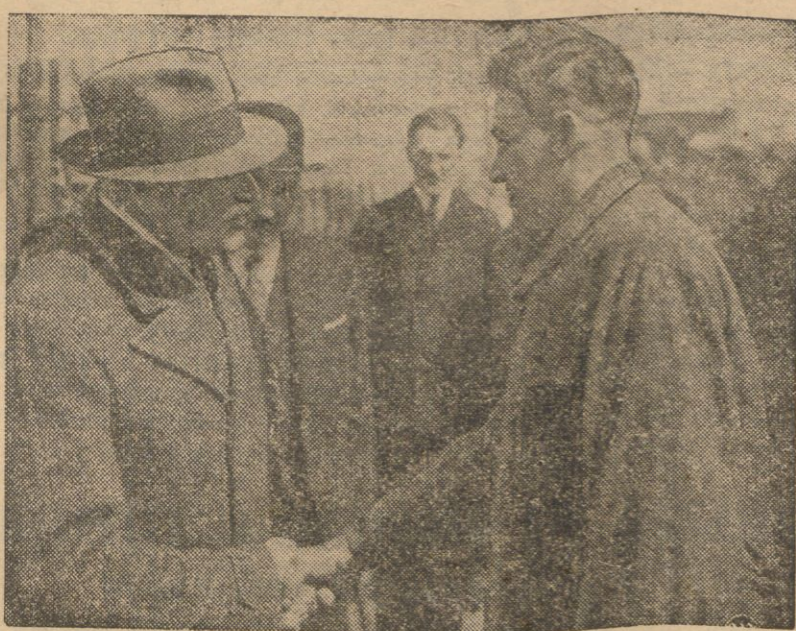
Pomimo tak licznych wykładów prof. St. Swianiewicz nieustannie przeprowadza studia naukowe, m. in. w najbliższym czasie ma się ukazać w druku jego większa praca p. t. „Polityka gospodarcza III Rzeczypospolitej“.

Prof. Swianiewicz w latach 1926—1929 był redaktorem działu gospodarczego naszego pisma.

Prof. inż. Stanisław Filipkowski, znany polski uczyony w zakresie zagadnień urbanistyki, tak ważnych obecnie dla wszystkich miast Polski, jest pierwszym w Polsce profesorem katedry budowy miast.

Prof. St. Filipkowski jest brałem posłanki m. Wilna p. Wandy Pelczyńskiej.

Z podróży Pana Prezydenta R. P. po C. O. P.



Powitanie Pana Prezydenta w Sędziszowskich Zakładach Przemysłowo-Drzewnych przez przedstawiciela robotników zakładów. Obok P. Prezydenta p. wicepremier inż. Kwiatkowski.

Nieprzerwany codzienny łańcuch katastrof samolotowych w Anglii

LONDYN, (PAT). — W pobliżu Lincoln rozbił się samolot wojskowy. Załoga składająca się z oficera i szeregowca poniosła śmierć.

W miejscowości Hilton Hunts spadł również samolot ćwiczebny szkoły lotni-

czej w Wyron. W wypadku tym zginęło 2 oficerów.

Samolot bombowy tejże szkoły lotni- czej skapotał w chwili po starciu. — Trzy osoby zostały zabite.

Anschluss Sudetów

Niemcy w sprawie Czechosłowacji mają wolną rękę

PARYŻ (Pat). „Paris Midi“ w korespondencji z Genewy stwierdza, że cały świat polityczny, zgromadzony w Genewie uważa, że spotkanie Hitlera z Mussolinim przypieczętowało losy Czechosłowacji.

Przewidywać należy, że dalszy rozwój tej sprawy pójdzie w kierunku przekształcenia Czechosłowacji w pań-

stwo federalne, a następnym etapem będzie odpadnięcie m. in. przez Anschluss Sudetów.

W Genewie taki rozwój wydarzeń uważają jest za zupełnie naturalny, a sekretarz Ligi Narodów już się z tym pogodził. Z obserwatorium genewskiego — pisze korespondent „Paris Midi“ — sytuacja wygląda w ten sposób, że Niemcy mają przed sobą w sprawie Czechosłowacji wolną drogę.

Czesi zbierają smutne plony

PRAGA, (PAT). — Doniesienia z terenów sudeckich wskazują, iż napięcie na terenie zamieszkałym przez Niemców z każdym dniem przybiera na ostrości. Prasa czeska w podnieconym tonie oskarża organizację niemiecko-sudecką o akcję sabotażową, jak niszczenie pomników wybijanie szyb i zamalowywanie swastykami murów i drzwi w budynkach państwowych, nie wyłączając budynków politycznych. Według tych twierdzeń, w szeregu miejscowości istnieje formalny boj-

kot gospodarczy i towarzyski Czechów Rzekomo odbywać się mają w nocy, a niekiedy jawnie w dzień, ćwiczenia organizacyjno-sportowe, należących do partii sudecko-niemieckiej.

Prasa sudecko-niemiecka odpowiada oskarżeniom, stwierdzając, iż podniecony nastrój na terenach sudeckich wywołany jest prowokacyjnym i drażniącym stanowiskiem administracji i policji czeskiej, wykorzystujących każdą okazję do surowych represji przeciw Niemcom.

Oficerowie czerwonej armii mieli zamordować Stalina

TOKIO, (PAT). Dziennik „Hoczi Szimbun“ donosi, iż w Sowieciech aresztowano ponad 200 oficerów czerwonej armii pod zarzutem spisku przeciwko Stalinowi i Woroszyłowi. Spiskowcy mieli zamiar zamordować Stalina i Woroszyłowa w dniu 1 maja.

Wedle doniesień, otrzymanych przez wspomniany dziennik z Władywostoku — spisek został wykryty przez komisarzy

spraw wewn. Jeżowa przy współpracy szefa sztabu czerwonej armii Szaposznikowa. Na czele spisku, wedle tychże doniesień, stali płk. Andrejew i mjr. Stuwolow. Spiskowcy utworzyli stowarzyszenie pod nazwą „Wyzwolenie Związku Sowieckiego“ „Hoczi Szimbun“ donosi, że w związku z wykryciem wspomnianego spisku, dokonano w całym Związku Sowieckim masowych aresztowań.

Japończycy zajęli wyspę Amoy

SZANGHAI, (PAT). — Donoszą z Amoy, że po zbombardowaniu miasta przez kilka okrętów wojennych, Japończycy wysadzili desant w północnej części wyspy Amoy. Pomimo kontrataków chińskich

dwóm oddziałom strzelców marynarki japońskiej w sile 1200 ludzi udało się dotrzeć do centrum wyspy. W koncesjach zagranicznych, skoncentrowanych na wyspie Kulangsu, panuje spokój.

Program uroczystości żałobnych w Wilnie

w rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego

12 maja — wyrwane serce dzwonu i głuchy werbel żałobnych bębnow.

12 maja — zatrzaśnięte wieko nad legendą rycerskiego życia.

12 maja — zamknięte oczy czujnie przewidujące, oczy strażnika siły i wolności — oczy Józefa Piłsudskiego.

Po dniach żałoby przyszyły dni pracy i życia codziennego — oderwanie myśli od dni klęski — dla dni tworzenia.

Postać Józefa Piłsudskiego nie może stać się dla nas tylko wspomnieniem historycznym. Dostojeństwu śmierci musi towarzyszyć czujna pamięć o wskazaniach życia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego — czas jest zdanie sobie sprawę, czy testament Jego życia, czynów i myśli jest wykonywany. Testament ten życiem całym wyznaczony, wiarą utwierdzony, krwią serdeczną pieczętowany głosił dwie naczelne prawdy: potęgę Polski i służbę tej potęgę wierną do ostatniego tchnienia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego każdy prawy obywatel musi wejrzeć w swe serce i rachunkiem sumienia dzień ten uczcić. Musi stanąć wobec prawdy swego życia, jako części życia Narodu i o treść swej wiernej służby zapytać.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego muszą wnieść się do przysięgi ręce byłych, obecnych i przyszłych żołnierzy — przysięgi na zwycięski miecz Wielkiego Marszałka — przysięgi pracy i walki — o wielkość i potęgę Polski.

NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI
MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, na Zamku Królewskim.

Komitet Wojewódzki Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego ustalił — w ramach dyrektyw Komitetu Naczelnego — następujący program uroczystości w Wilnie w dniu 12 maja r.b., jako w dniu żałoby narodowej.

DZIEŃ 11 MAJA.

W dniu 11 maja, jako w przeddzień rocznicy zgonu Wielkiego Marszałka, rozpocznie się o godz. 19 flagowanie domów. Flagi państwowe mają być opuszczone do połowy masztu oraz przewiązane krepą. Również krepą winne być przyszyte podobizny Józefa Piłsudskiego. Flagi winne być zdjęte dnia 13 maja w godzinach rannych.

DZIEŃ 12 MAJA.

Godz. 9.30 — nabożeństwo w Ostrej Bramie dla młodzieży szkolnej. Po nabożeństwie młodzieży wyruszy na Rossę, gdzie złożą wieńce.

Godz. 10.00 — uroczyste nabożeństwo w Bazylice Wileńskiej z udziałem przedstawicieli władz państwowych.

Godz. 10.00 — nabożeństwo w kościele św. Jana dla młodzieży akademickiej.

Godz. 10 — nabożeństwo w kościele garnizonowym oraz w świątyniach wszystkich wyznań.

Godz. 10 — 17 — składanie wieńców na Rossie przez organizację społeczną.

Godz. 11—13 — akt przekazania gminie m. Wilna przez władze wojskowe cmentarzyka i mauzoleum na Rossie. Akt ten będzie nosił charakter ściśle wewnętrzny.

Godz. 12—18 — odbędą się w poszczególnych szkołach oraz organizacjach społecznych akademie, pogadanki itp. o charakterze lokalnym.

Godz. 17 — w Teatrze Miejskim na Pohulance recytacja artysty dramatycznego Teatra im. Juliusza Słowackiego w Krakowie Tadeusza Białkowskiego poematu Wierzyńskiego p. t. „Wolność tragiczna”.

Do godz. 19.45 — zbiórka organizacyj kombatanckich, szkół i korporacji oraz organizacji społecznych na Rossie. Na cmentarzu przy wejściu do kościoła wozów z chorągiewkami z jednym sztandarowym.

Godz. 20.10 — przybycie przedstawicieli władz, Senatu i profesorów USB, Rady Miejskiej oraz wojska.

Godz. 20.30 — Inspektor Armii odbiera raport od oddziałów wojskowych.

Godz. 20.44 — trzy strzały armatnie w różnych punktach miasta rozpoczynają „chwile ciszy”.

Godz. 20.45 — jako w rocznicę momentu zgonu zapanuje 3 minutowa „chwila ciszy”.

W tym momencie winien ustać w mieście wszelki ruch i dźwięk. Stają przechodnie na drógach i ulicach, wszelkie pojazdy i motory. Równocześnie z rozpoczęciem „chwili ciszy” zapłoną na wzgórzach ogniska, na górze Trzykrzyńskiej i Bouffalowej. Po skończeniu zaś tej chwili przy płonących ogniskach zostaną odczytane wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.

Godz. 20.48 — zakończenie „chwili ciszy” — 21 strzałów armatnich.

Godz. 20.50 — dzwony kościelne oraz syreny kolejowe i fabryczne.

Godz. 21 — odczytanie rozkazu Marszałka Piłsudskiego na zakończenie wojny.

Godz. 21.10 — złożenie wieńców przez wojewodę, inspektora armii, rektora USB i prezydenta miasta. Po złożeniu wieńców przed mauzoleum odbędzie się żałobna defilada wojska prowadzona przez inspektora armii.

Na wieczorne uroczystości na Rossie w dniu 12 maja miejsca dla organizacji, młodzieży i publiczności zostały rozplanowane przydzielone w pobliżu cmentarzyka na następujący sposób:

a) dla przedstawicieli władz miejsce na chodniku na wysokości lewego rogu muru cmentarzyka. W lewo od przedstawicieli władz — miejsce dla Rady Miejskiej. W lewo od Rady Miejskiej przed wartownią — miejsce dla Senatu i profesorów USB.

b) na południowej stronie cmentarzyka na ścieżce prowadzącej do bramy głównej cmentarza cywilnego — miejsce dla Rodziny Wojskowej. W prawo od Rodziny Wojskowej na trawniku obok pomnika — kapliczka: — miejsce dla młodzieży akademickiej.

c) na chodniku naprzeciw południowego

rogu cmentarzyka po drugiej stronie ulicy z prawej strony od ustawionych wojskowych werblistów — miejsce dla Polaków z zagranicy. W prawo od Polaków z zagranicy — miejsce również dla młodzieży akademickiej.

d) w lewo od werblistów — miejsce dla Federacji. W lewo od Federacji miejsce dla Rodziny Urzędniczej i Policji (po drugiej stronie ulicy, naprzeciwko schodków na wartownię).

e) na południowej części stoków (wzgórz) naprzeciw mauzoleum — miejsce młodzieży szkolnej (od ścieżki do ścieżki wyższej płytami).

f) miejsce dla publiczności niezorganizowanej w tyle za Federacją, u podnóża północnej części stoków (wzgórz) naprzeciw mauzoleum.

Zajęcie tych miejsc winno nastąpić do godz. 20.

Młodzież szkolna, akademicka i organizacje społeczne proszone są o przybycie w zwartych szeregach.

O wszelkie informacje co do przydziału i zajmowania miejsc należy zwracać się do oficera porządkowego.

Komitet Wojewódzki Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego zwraca się do wszystkich właścicieli restauracji, kawiarni, cukierni itp. jakoteż lokalów rozrywki o zaniechanie muzyki i przedstawień w tym dniu.

Młodzież wileńska, jak również wycieczki szkolne szkół im. Marszałka Piłsudskiego z całej Polski w dniu 11 bm. wyjeżdżają do Żułowa, w dniu zaś 12 bm. do Pikieliszek — w ciągu dnia zwiedzają pamiątki po Marszałku Józefie Piłsudskim w Wilnie, a wieczorem biorą udział w uroczystościach na Rossie.

Polskie Radio w dniu 12 maja transmitować będzie:

Od godz. 10 do godz. 11.15 — nabożeństwo z Katedry Warszawskiej, reportaż z Belwederu, Wawelu i Rossy.

Od godz. 11.15 do godz. 11.40 — audycje w wykonaniu sierońców im. Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

Od godz. 15.30 do godz. 16 — „Trwale pomniki wielkości” — zbiorowy meldunek ze wszystkich rozgłośni Polskiego Radia.

Od godz. 17 do godz. 17.20 — „O Józefie Piłsudskim” Artur Śliwiński.

Werble.

Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Godz. 19.20 — „Wolność Tragiczna” poemat Wierzyńskiego.

Transmisja z Łodzi.

Od godz. 20.40 do godz. 21.05 — „W godzinę śmierci”.

— **Komunikat.** Konsystorz Wileński Ewangelicko-Reformowany powiadamia, że dnia 12 b. m. jako w rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego odbędzie się Uroczyste Nabożeństwo Żałobne w Kościele Ewangelicko-Reformowanym przy ulicy Zawalnej Nr 20 punktu alnie o godz. 10 rano, po czym nastąpi złożenie hołdu Sercu Wielkiego Marszałka na Rossie.

— **Zarząd Koła Peowiaków** w Wilnie zarządza zbiórka wszystkich członków Koła w dniu 12 maja na godz. 19, w celu wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych w trzecią rocznicę śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Stawiennictwo o bowiążuje w maciejówkach.

— **Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** wzywa PP. Członkinie Związku do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym w dniu zgonu Wielkiego Marszałka i w pochodzie na Rossę.

Msza św. odbędzie się o godz. 10 rano w Bazylice, po czym nastąpi złożenie przez członkinie wieńca na Rossie. Zbiórka przed boczny wejście Bazyliki o godz. 11.

Wieczorem bierzemy udział w ogólnych uroczystościach na Rossie.

— **KINOTEATRY WILEŃSKIE** z powodu żałobnych uroczystości w dn. 12 bm. będą nieczynne.

Akademia w OZN

Okręg Wileński Obozu Zjednoczenia Narodowego dnia 12 maja r. b. o godz. 16.30 we własnym lokalu (Mikiewicza 22) urządza dla swych członków akademię poświęconą pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dla członków Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w tym samym dniu odbędzie się akademię w nowym lokalu ZPZZ (ul. św. Anny 2).

Uroczystość przekazania Miastu opieki nad Mauzoleum z Sercem Wielkiego Marszałka

12 maja w ramach uroczystości żałobnych z powodu rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego o godz. 11.45 odbędzie się uroczyste przekazanie opieki nad mauzoleum z sercem Wielkiego Marszałka, cmentarzem wojskowym i muzeum pamiątek przez władze wojskowe miastu Uroczystość powyższa będzie miała charakter wewnętrzny i odbędzie się w obecności wyższych władz wojskowych i prezydium zarządu miasta.

„Dzień Pracy” w nowiciele dziśnieńskim

W ramach obchodu rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego w dniu 12 maja na obszarze pow. dziśnieńskiego po oddaniu hołdu zwyczajem ogólnie przyjętym, postanowiono przeprowadzić wśród ludności akcję w kierunku zorganizowania pracy fizycznej dla dobra kraju. W dniu tym ludność całego powiatu, pragnąca za manifestować swe uczucia wobec zmarłego Marszałka, ma się zgłosić w oznaczonej godzinie w wyznaczonym przez lokalny komitet obchodu miejscu do pracy na drodze z topatami czy kilofami. Przeprowadzenie tej akcji wśród miejscowej ludności przyczyni się do zapoczątkowania na obszarze pow. dziśnieńskiego „Dnia Pracy”, który będzie żywym pomnikiem i podkreśleniem cnót i idei Wielkiego Marszałka. W wyniku wszczętej akcji w gminie jaźnieńskiej już około 1000 osób zgłosiło swojej przybycie w dniu 12 maja do pracy.

Nowy atak Japończyków nad Żółtą Rzeką

TOKIO, (PAT). Według ostatnich wiadomości z frontu na odcinku nankińskim motoryzowane jednostki japońskie zdobyły w wyniku przeprowadzonej ofensywy Kuczeu przy kolech Tientsin-Pukau — około 100 km na południe od Suczau. Jedną z japońskich grup operacyjnych przekroczyła Tauning, kierując się na Halczau.

Odległość pomiędzy japońskimi grupami operacyjnymi, nadciągającymi na Suczau od południa i północy, wynosi obecnie około 150 km. Ponieważ rzekomo na

odcinku frontu lunghajskiego zgromadzonych jest 400.000 żołnierzy chińskich, należy się liczyć z rozstrzygającą bitwą o Suczau i na odcinku kolei lunghajskiej pomiędzy Suczau i Kaileng.

TOKIO, (PAT). — Wojska japońskie działające w prowincji Anhwei posuwają się na zachód od m. Czekao w kierunku Hotel. Decydujące natarcie na Hofe: oczekiwane jest w najbliższym czasie. Wzdłuż południowego odcinka kolei Tientsin — Pukau Japończycy kontynuują natarcie na północ od Mengczeng.

Głód panuje w Barcelonie

Mieszkańcy oczekują od gen. Franco ratunku

PARYŻ, (PAT). — Na podstawie wiadomości, otrzymanych bezpośrednio z Barcelony, Havas donosi, że sytuacja tego miasta jest tragiczna z powodu straszliwego głodu.

Pogarsza sytuację dezorganizacja transportu. Żywność jest bardzo ograniczonej ilości jest dostarczana jedynie drogą morską. Chleb jest w bardzo złym gatunku i wydawany jest wyłącznie za kartkami. Mięso, ryż i warzywa niemal całkowicie znikły.

W nocy miasto tonie w ciemnościach z powodu braku prądu elektrycznego.

Przeszło 70 górników zginęło od eksplozji gazów

LONDYN (Pat). Miejscowość Duckmanton w hrabstwie Derby w Środkowej Anglii nawiedzona po raz drugi od roku zeszłego straszna eksplozja w kopalni węgla Markham.

W styczniu 1937 r. w kopalni tej nastąpił wybuch skutkiem którego 9 górników straciło życie. Tym razem eksplozja przybrała dużo większe rozmiary. Z przeszło 100 górników, którzy znajdowali się w szybie ogarniętym eksplozją, zaledwie 30 uratowano. Przeszło 70 górników jest zabitych. Eksplozja była tak gwałtowna, że niektórzy górnicy zostali rozerwani na kawałki.

Dotychczas wydobyto 21 trupów. Niektóre z nich są tak zniekształcone, że najbliżsi

„Znalazł się nowy sąsiad”

Premier Litwy ks. Mironas o stosunkach polsko-litewskich

KOWNO (Pat). Dnia 9 bm. odbył się zjazd tautininków w Poniewieżu. Na zjeździe wygłosił przemówienie premier ks. Mironas.

„Lietuvos Aidas” donosi, że, mówiąc o polityce zagranicznej, premier Mironas przede wszystkim poruszył stosunki z Polską, zaznaczając że litewska polityka zagran. zmieniała się, a mianowicie przybył jeden współczynniki.

Po nawiązaniu stosunków z Polską podstawy naszej polityki zagranicznej pozostały te same, tylko znalazł się nowy sąsiad. Gdy jest więcej o jeden współczynniki, trzeba więcej pracy, obserwowania i studiów. Premier zaznaczył, że niektóre kwestie są już uregulowane, a co do innych pro-

wadzi się rokowania.

Co do stosunków z innymi państwami, premier zaznaczył, że Litwa chce dobrze współżyć ze wszystkimi swoimi sąsiadami.

O stosunkach z Kościołem premier oświadczył m. in., że postanowiono nie krępować Kościoła w działalności kościelnej, jednak rządowi zależy na tym, aby ta działalność nie ściągała elementu partyjnego, aby stosunki rządu z Kościołem nie dały jakiegokolwiek partii okazji do wzmocnienia się. Koniecznym jest zabezpieczenie aby element partyjny nie wtrącał się w sprawy kościelne i aby kościół pełnił tylko swoje bezpośrednie obowiązki, które rzeczywiście mogłyby być użyteczne.

Hitler powrócił do Berlina

FLORENCJA (Pat). Kanclerz Hitler wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił punktualnie o północy Florencję, odjeżdżając specjalnym pociągiem do Berlina. Przyjazd kanclerza Hitlera do Berlina spodziewany jest w dniu dzisiejszym wieczorem.

Opuszczającemu Włochy kanclerzowi Hitlerowi zgotowała ludność florencji entuzjastyczne pożegnanie.

BERLIN (Pat). Punktualnie o godzinie 8.25 specjalny pociąg kanclerza Rzeszy Hitlera przejechał stację graniczną włosko-niemiecką w Brennerze.

Na bogato udekorowanym dworcu stawili się na powitanie kanclerza na miestnik dr Seys-Inquart, sekretarz stanu dr Kaltenbrunner oraz nac. Christoph.

Polacy z zagranicy w Wilnie

W dniu 10 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Wilna wycieczka Polaków z zagranicy w ilości 43 osób. — Na dworcu miłych gości powitali członkowie Oddziału Wil. Związku Polaków Zagranicą. Wycieczka składa się z uczestników kursu kulturalno-oświatowego, organizowanego przez Światowy Związek Polaków za Granicą.

W Wilnie Polacy z zagranicy bawić będą do 16 maja. W tym czasie zwiedzą

BERLIN (Pat). Specjalny pociąg, którym kanclerz Hitler powrócił ze swej podróży włoskiej, przybył na berliński dworzec Lehrter o godz. 22.45. Celem powitania kanclerza zjawili się na dworcu przedstawiciele kierownictwa państwa, partii i armii z generałem feldmarszałkiem Goeringiem na czele.

W chwili, gdy wśród nieopisanego entuzjazu ludności kanclerz Hitler wyszedł z wagonu, prem. Goering wygłosił powitalne przemówienie w imieniu całego narodu niemieckiego. Entuzjazm ludności, który towarzyszył kanclerzowi w drodze z dworca do pałacu kanclerskiego, dekoracja ulic, efekty świetlne oraz nieprzebrane las chorągwi o barwach Rzeszy i Włoch, przeszły wszystko, co dotychczas Berlin widział.

miasto Wilno i zabytki, Troki i następnie udadzą się do Niemenczyzna i Lyntup, aby zelekć się bezpośrednio z pracą oświatową poszkołną oraz pracą organizacyjną społeczną na terenie wsi.

W dniu 12 maja Polacy z zagranicy wezmą udział w uroczystościach żałobnych w Wilnie. O godz. 10 będą na uroczystej mszy żałobnej w Bazylice, a w godzinach wieczornych na Rossie, gdzie złożą wieńce.

TOKIO, (PAT). — Działania oczyszczające w prowincji Szansi trwają nadal. — Silne oddziały japońskie posuwają się w kierunku Puczou, Yuanku i innych miejscowości na rzece Żółtej. Akcja japońska jest wysoce ułatwiona, dzięki przejściu części wojsk chińskich na stronę Japończyków, celem wspólnej walki z oddziałami komunistycznymi. Wojska japońskie zadały klęskę 15-tysięcznemu oddziałowi chińskiemu w obszarze Puczou (południowa część prowincji Szansi).

Min. Kościółkowski wyjechał na kurację

WARSZAWA (Pat). Pana ministra opieki społecznej M. Kościółkowskiego, który wyjechał na parotygodniową kurację, zastępuje podsekretarz stanu dr Piestrzyński.

Kronika telegraficzna

— **Król Belgów** złoży w roku bieżącym oficjalną wizytę królowej holenderskiej. Będą to drugie odwiedziny króla Leopolda w Holandii, lecz przyjazd jego w bieżącym tygodniu do Hagi na uroczystość chrztu księżniczki Beatryczy będzie miał charakter zupełnie prywatny.

— **Premier turecki Dżelal Bayar** i ministrowie przybyli specjalnym pociągiem do Białogrodu, gdzie zabawią trzy dni. W stolicy na dworcu przybyłych gości powitali premier Jugosławii Stojadinowicz, ministrowie, postłowie państw sąsiednich, personel poselstwa tureckiego i szereg osobistości ze świata politycznego.

— **System miar metryczny** postanowili wprowadzić japońska armia i marynarka.

Anglia pokonała Rumunię 3:2 i walczyć będzie w drugiej rundzie z Jugosławią

Londyn (Pat). W meczu tenisowym o puchar Davisa Anglia pokonała Rumunię 3:2 i walczyć będzie w drugiej rundzie z Jugosławią.

Europa w stadium szukania nowej równowagi

Rozmowa Hitlera z Mussolinim we dwójkę — Jakie sprawy były poruszane? — Niemcy zostawiają Hiszpanię Włochom? — Desinteresowanie Mussoliniego co do Czechosłowacji — Choroba nieustalonych granic

„Kurjer Poranny” w artykule „Po wizycie kanclerza Hitlera we Włoszech” zastanawia się nad sprawami, jakie były omawiane w Rzymie.

Nie przedostało się do publicznej wiadomości nic z tego, o czym mówili obydwaj dyktatorzy podczas swych osobistych rozmów, prowadzonych jedynie we dwójkę dzięki temu, że Mussolini włada dobrze językiem niemieckim. Podobnie zresztą nieznanym był również przebieg ich konferencji podczas wizyty Mussoliniego w Niemczech i dopiero później takie fakty jak porażenie przez Włochy kolonialnych żądań Niemiec [mowa Mussoliniego z 28 października ub. r.], przystąpienie do paktu antykominternowskiego [6 listopada ub. r.] i definitywne wystąpienie z Ligi [9 grudnia ub. r.] pozwoliły się domyślać, że było to również tematem ówczesnych rozmów.

Tematem rozmów obecnych, poza sprawami zasadniczymi już oświetlonymi, były niewątpliwie, jak należy mniemać, także kwestie, jak sprawa Czechosłowacji i Europy środkowej oraz bałkańskiej, Hiszpania i być może problem kolonii. Jak donosi prasa francuska, Mussolini zadeklarował daleko idące desinteresowanie w sprawie Czechosłowacji. Nie brak jednak i plotek, że oddziaływał na kanclerza Hitlera hamująco. Ta pierwsza jednak ewentualność jest o wiele prawdopodobniejsza. Włochy nie mają najmniejszych powodów by występować w obronie stanu rzeczy wytworzonego w Czechosłowacji. Na tomiast wspólnie z Niemcami nastawienie antysowieckie musi je usposobić jak najgorzej do Pragi, wprzagniętej w rydwan polityki sowieckiej. Desinteresowanie Włoch nie obejmuje jednak z pewnością innych problemów Europy, maddunajskiej i bałkańskiej. Włochy są przecież związane tak z Węgrami jak i z Jugosławią i posiadają w tym regionie swoje trwałe interesy polityczne i gospodarcze, które muszą być uzgodnione z Niemcami, jeśli o Rzym — Berlin ma działać harmonijnie. Prasa niemiecka doniosła już zresztą, że osoby towarzyszące Hitlerowi odbyły szereg rozmów z odpowiednimi osobistościami włoskimi na tematy gospodarcze związane ze skutkami Anschlusu.

Zagadnienia hiszpańskie w związku z ostatnimi zwycięstwami gen. Franco nabierają już powoli nowego aspektu. Nie chodzi już o dopomożenie po prostu, których zwycięstwo jest pewne, ale o stosunek Włoch i Niemiec do nowej, nacjonalistycznej Hiszpanii. Włochy zobowiązały się do wycofania w bliżej niesprecyzowanym terminie wszystkich swoich formacji wojskowych i do całkowitego poszanowania terytorialnego status quo Hiszpanii. Nie wyklucza to jednakże jak najbardziej ścisłych stosunków z przyszłą Hiszpanią i posiadania tam znaczących wpływów nieprzekreślających zresztą suwerenności i samodzielności polityki hiszpańskiej. Wydaje się, że Niemcy po zostawieniu ten teren Włochom. Jakże sławisko będą zajmować

Włochy wobec kolonialnych żądań Niemiec trudno na razie powiedzieć. Być może, że ze względu na porozumienie z Anglią nie będą ich popierać tak mocno, jak poprzednio, a być może, że sprawa ta straciła na razie na ostrość wobec problemu czechosłowackiego.

Dziennik dochodzi do pocieszących wniosków:

Reasumując można powiedzieć, że wizyta Hitlera we Włoszech nie przyniosła żadnych sensacji, co nie umniejsza jednak w niczym jej realnego znaczenia. Przebieg jej, podobnie jak poprzednio zawarte układy włosko-angielskie i rozpoczęte rozmowy włosko-francuskie, przyczynił się do dalszego odprężenia sytuacji ogólnie-europejskiej. Było widoczne, że żadna ze stron do sytuacji tej nie chce wnieść nowych zadrażeń i że w niczym nie chce utrudniać ewentualnych rozmów z innymi. Przemówienia toastowe Mussoliniego i Hitlera spotkały się na ogół z jak najlepszą oceną w Paryżu i Londynie. Mussolini opowiadając się w swoim przemówieniu raz jeszcze przeciw utopiom genewskim podkreślił wolę szukania „między sobą i wraz z innymi ustroju międzynarodowego współżycia...”.

Można więc dziś po wypadkach ostatnich czterech tygodni stwierdzić

że Europa już nie dzieli się tak wyraźnie jak przedtem na niechętne sobie bloki i że znajduje się w stadium szukania nowej równowagi.

Bardziej pesymistycznie zapatruje się na sprawę „Kurjer Warszawski”. W artykule „Choroba nieustalonych granic” St. St. pisze:

W mowie rzymskiej kanclerza Hitlera, wygłoszonej w sobotę wieczorem w Palazzo Venezia w odpowiedzi na przemówienie Mussoliniego, najbardziej uderzające były zdania o słyżności i sąsiedztwie świata rzymskiego i świata germańskiego.

Dwa tysiące lat upłynęło od czasu gdy Rzymianie i Germanie zetknęli się po raz pierwszy, ale los zaniedbał przy prowadzeniu wyraźnej granicy między tymi dwiema rasami, co spowodowało wiele cierpień — mówił kanclerz Hitler — ale teraz, gdy Mussolini wskrzesił państwo rzymskie, a na północy powstało z licznych szczepów nowe państwo germańskie, granicę obecnie uważa Führer Trzeciej Rzeszy i przekazuje je potomności jako nietykalną.

W tym uroczystym brzmieniu, spłyającym z samych słów o dwu tysiącach lat i o przekazanym potomności jawiło się w mowie rzymskiej zagadnienie, istotnie niemałe i w toku dzieła nieraz rozgłoszone, nieustalonych

Prace wojska litewskiego

Dowódca armii litewskiej gen. bryg. Rasztkis, czasowo pełniący również obowiązki ministra obrony kraju, przyjął przedstawicieli prasy, którym udzielił wywiadu na tematy związane z obroną kraju.

Chodzi nam o to — mówił gen. Rasztkis — aby armia zawsze była przygotowana do poważnego momentu, aby była dobrze uzbrojona. Uzbrajaniem armii zajmuje się nie tylko dowództwo. Fundusz broni i ofiar nań składane są również wielką pomocą. Od chwili utworzenia funduszu broni do dnia 1 stycznia b.r. zebrano z ofiar na dobro nie armii kwotę 1.642.566 lt. Z sumy tej za 1.125 tys. lt. zakupiono 10.000 karabinów na potrzeby wojska. W okresie od Nowego Roku do 1 maja br. zebrano 418.171 lt. Ogółem więc w gotówce zebrano 2.060.738 lt. Poza tym składano również ofiary w naturze, których łączna wartość wynosi 120.190 lt. Ofiary na fundusz broni przysyłają Litwini zamieszkałe za granicą. Z Ameryki przysłało na ten cel 5.616 lt., z innych ośrodków — 3.943 lt. Gen. Rasztkis wspominał również że wiele ofiar na fundusz broni składają Żydzi.

Organizacją zbierania ofiar na fundusz broni zajmuje się związek popierania sił zbrojnych, którego prezesem jest płk. rez. wy adw. Gužas.

Po wypadkach marcowych niektórzy dzienniki podniosły potrzebę utworzenia funduszu kultury, a nawet uznały go za rzecz ważniejszą od funduszu broni. My uważamy jednak — mówił generał, — że oba fundusze w

równej mierze są ważne i potrzebne.

W dniu święta zbliznienia wojska ze społeczeństwem (15 maja) nie będzie większej rewii. Przewiduje się natomiast urządzenie wielkiej rewii wojsk w dniu litewskiego święta narodowego — 8 września. Na tej rewii zostaną zademonstrowane oddziały zmotoryzowane, które dotychczas nie brały udziału w tego rodzaju pokazach. W wojsku lato jest okresem nader intensywnej pracy. Od 15 maja rozpoczyna się ćwiczenia na poligonie. Jesienią odbędą się podobnie jak w latach ubiegłych, wielkie manewry. Niedawno zakończyły się w Sztabie Generalnym gry wojenne dla wyższych oficerów. Dobrze pracują również kursy Sztabu Generalnego dla oficerów. Uczestnicy tych kursów zapoznają się również z pracą w terenie. W tym celu zostaną zorganizowane specjalne wycieczki. W roku bież. będą urządzone wycieczki po wschodniej części kraju (w roku ub. go Żmudzi).

Poza bezpośrednim szkoleniem kadr oficerskich i szeregowców, przewiduje się również zwrócenie większej uwagi na przysposobienie wojskowe na wyższych uczelniach. W Kłajpedzie, Datnowie i na uniwersytecie kowieńskim zostanie wprowadzony kurs przy sposobieniu wojskowego, który będzie obejmował wszystkich słuchaczy. W Kownie przysposobienie wojskowe było obowiązkiem jedynie na wydziale humanistycznym. Sprawa historii wojennej dotychczas była zaniedbana, obecnie jednak rozpoczęto pracę w tym kierunku. Jest ona trudna i skomplikowana.

Mówiąc o przemyśle wojennym, gen. Rasz

NA WIDOWNI

POLSKA PARTIA NARODOWO-RADYKALNA PRZESTAŁA ISTNIEĆ.

Samorzutne rozwiązanie się partii politycznej należy do zjawisk wyjątkowo rzadkich. Prawdziwą też sensacją w kołach politycznych wywołało postanowienie władz na czele Polskiej Partii Narodowo-Radykalnej rozwiązania tej organizacji. Decyzja ta zapadła na posiedzeniu władz naczelnych PPNR-u, które odbyło się w dniu 7 maja r. b. W motywach rozwiązania partii podano między in., że „zważywszy, iż Marszałek Piłsudski całym swym ofiarnym życiem uczył nas poświęcać wszystko dla Polski oraz

że wicepremier Kwiatkowski w swej katowickiej mowie w imieniu Rządu pierwszy wyciągnął rękę „poprzez płoty i plotki” ambicji personalnych do ogólnego narodowego zjednoczenia, chcąc akcją tego zjednoczenia ogólnego ułatwić PPNR rozwiązanie się”. Liście zawiadamiające o rozwiązaniu partii otrzymało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Komisariat Rządu m. st. Warszawy. Zarówno listy, jak i „historyczny” protokół podpisał kierownik partii p. S. Paprocki i sekretarz A. Mrozek.

RR. WIEŁOPOLSKA SKAZANA NA DOŻYWOTNE WIEZIENIE.

W Lipsku zakończyła się w sobotę rozprawa przeciwko hr. Wielopolskiej, aresztowanej w lipcu ubiegłego roku w pociągu Warszawa — Paryż, pod zarzutem uprawiania szpiegostwa.

Sąd, po przeprowadzeniu tajnej rozprawy, skazał p. Wielopolską na dożywotnie więzienie.

WSPÓLNE KIEROWNICTWO ORGANIZACJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH?

Odbyło się w Stryju z inicjatywy Związku Legionistów wspólne posiedzenie przedstawicieli organizacji i związków niepodległościowych celem utworzenia wspólnego kierownictwa. W zebraniu wzięli między in. udział przedstawiciele Związku Legionistów, Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), Zarzewia, Związku Harcerzy z okresu walk o niepodległość i Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji. Na zebraniu wysunięty został projekt utworzenia wspólnego organizacji Związków Niepodległościowych.

CZY POROZUMIENIE KOLEJARZY?

Kilka największych związków kolejarzy (wszystkich jest 17) wysunąć ma inicjatywę w sprawie porozumienia tych organizacji przy wystąpieniach dotyczących pracowniczych spraw kolejarzów. Porozumienie to powołaloby do życia specjalną Komisję Porozumiewawczą.

OŻYWIENIE WŚRÓD LUDOWCÓW LUBELSKICH.

Na terenie Lubelszczyzny wzmożona się ostatnio silnie działalność organizacyjna Stronnictwa Ludowego. Ma to związek ze zbliżającymi się wyborami do władz wojewódzkich tej partii.

Sądząc z nastrojów odbywających się zjazdów powiatowych i gminnych, wydaje się z całą pewnością, że w zbliżających się wyborach nastąpią duże zmiany w kierownictwie wojewódzkim Stronnictwa Ludowego. Przede wszystkim zaś na Walnym Zjeździe poniesie prawdopodobnie porażkę znany działacz ludowy, dr Zygmunt Graliński (advokat w Warszawie), który do chwili obecnej jest prezesem wojewódzkim Stron. Lud. w Lublinie.

Również coraz bardziej aktywnym zaczyna być na terenie Lubelszczyzny poseł Tatarczak, który w r. ub. prawie że nie pokazywał się w terenie. Obecnie co niedziela organizuje konferencje i sprawozdania.

18 ROCZNICA WYPRAWY KIJOWSKIEJ.

W Warszawie odbyła się w dniu 8 bm. akademii z okazji 18 rocznicy wyprawy kijowskiej. Akademii zagali założyciel Kadry Młodych, p. Zygmunt Rumel, przemawiali pp. Krzemieński i Ukrainiec Muzyka. Poza tym na program złożyły się projekcje artystyczne. Na sali obecni byli między in.: p. minister Poniatowski, dyr. gab. min. Krzyżkowski i in. Obecnych około 200 osób.

„Fabryki kwiatów” w Holandii

(Korespondencja własna)

Haga, w maju.

Na wiosnę urzęda Holandia święta kwiatów. Pielgrzymki całe, zwiedzają polne kwiatowe; rendez-vous z Noordwijk daje sobie elegancki świat Holandii na święcie tulipanów; jedno miasto po drugim urządza wystawy kwiatów.

Na święcie tulipanów Noordwijk toną w różnokolorowych kobiercach z żywych tulipanów; całe fasjony z nich zwieszają się z balkonów domów, było corso kwiatowe itd. itd. Boskop i Rotterdam urządziły dwie wielkie wystawy kwiatowe. Miasteczko Boskop, położone na haarlemskim polderze, stanowi centrum hodowli dekoracyjnych roślin ogrodowych, a zwłaszcza kwiatów krzewiastych: rododendronów, azalii, bzów, róż pnących itp. To też olbrzymia hala wystawowa wyglądała, jak jeden olbrzymi bajecznie kolorowy gaj. Olbrzymie rododendrony, osypane tak gęsto wspaniałymi kulistymi pękami kwiatów, w najdłuższych odmianach czerwieni lub fioletu, że prawie nie widać liści; azalie we wszystkich odcieniach — od białych do ciemnoamarantowych lub

oranżowych; hortensje niskie, przyziemne, lecz o kwiatkach tak wielkich, jak (przepraszam, że użyję tak niepoetycznego porównania, lecz nasuwa się mi ono mimowoli, bo kwiaty te mają rzeczywiście tę formę) olbrzymie głowy kapusty; gaje białych bzów — wypełniały ją całkowicie. Przeważała barwa oranżowa, może dlatego, że to ulubiony kolor holenderski, a może jest on w tym roku, nawet dla kwiatów, modny? Właściwie nie była to wystawa kwiatów, jak ją nazywano, ale targi kwiatowe. Dlatego może mniej zwrócono uwagi na estetyczną stronę pokazu. Każda firma wystawiająca otrzymała pewien teren do swojej dyspozycji i ugrupowała na nim, jak umiała najlepiej, swoje eksponaty. Dlatego też barwy i kształty kłóciły się czasem ze sobą. Nie wyzyskały były nasuwające się tak łatwo możliwości urzędzenia czegoś naprawdę wspaniałego.

Rotterdam urządził „Primavera”, jak co roku. W również wielkiej, a może większej niż w Boskop, hali, oświetlonej nawet w dzień, sztucznym światłem, na gromadzono moc najprzeróżniejszych

kwieciami. Od drobniutkich niezapominajek do wspaniałych orchidei — było chyba wszystko. I wszystko wspaniale okazy olbrzymio. Jak w Boskop.

Nie brak jednak i kiczu. Był fakturowy młynek wodny nad stawkiem ze złotymi rybkami; polankę w podzwrotnikowym lesie, całą pokrywą olbrzymimi okazami orchidei, zmontowano na tle starych, malowanych na płótnie, dekoracji, z widokiem palm, olbrzymich agaw itp., żywcem wypożyczonych jakiegoś małym miasteczko wego teatrzyku; na zielonej murawie, między krzewami olbrzymich fioletowych rododendronów, lub gorąco-żółtych azalii spacerowała śnieżno-biała kaczka z kaczątkami; sztuczny, małyki wodospadzik narkalikiem oświetlały wieczorem olbrzymie zielone reflektory. Nadawało to wystawie wygląd trochę jarmarczny.

Okazy kwiatów i tu wspaniałe, ale ugrupowanie również nieładne, bez poczucia harmonii barw i kształtów.

Czy były to wystawy piękne? Były bezsprzecznie wspaniałe. A co do piękności kwiatów? Pojęcie tej piękności jest tak bardzo indywidualne, względne. Wspaniałe rzeczywiście np. były bzy, wystawione i w Boskop i w Rotterdamie. Całe kąty były i tu i tam nimi zapelnione. Ale strasznie dla mnie wyglądały bzy. Małe, karłowate, dziwnie pokręcone pęki — 35 do 50 cent. wysokości za ledwie, z których strzelają w górę pręty

bezlístne zupełnie, gładziutkie, szare na 75 cent. wysokie, i na prętach tych wspaniałe naprawdę kiście kwiatu. Do 8 gron składa się na taką kicę. Ale wygląda taki gaj bzy niesamowicie: ani żdźbła zieleni — szare patyki i blade kwiaty. O wiele ładniejszy dla mnie jest nasz rozłożysty, soczysty zielony krzak bzu, osypany nie tak wspaniałymi napewno, ale świeższymi i pachnącymi kiściami. (Holen-derskie bzy ciepłarniane nie pachną prawie wcale).

Imponujące są okazy azalii różnobarwnych. Są tak wielkie, że ledwie się mieszczą w olbrzymich, zielonych kubkach; tak odkryte kwieciami, że wyglądają zdala, jak olbrzymie poduszki lub jakieś pióropusze, bo są prowadzone w drzewka. Szary wysoki cienki patyk, zakończony bajecznie kolorowym kwiatnym pióropuszem. Mało przypominają jakąś roślinę.

Dziwne wrażenie sprawiają te wszystkie, wspaniałe bezsprzecznie, okazy kwiatów. To już nie produkt hodowli kwiatów, jak na polach kwiatowych, gdzie łany hacynów lub tulipanów są śliczne, bo są dziełem natury, której dopomaga tylko ręka ludzka. Tu — to przez człowieka sztucznie opracowane twory Boże. Cała sztuka ogrodnicza skierowana do jednego celu — stworzenia jak największego kwiatu, wydobycia jak najjaśniejszej barwy sformowania jak najdziwniejszego kształtu. Kwiaty zatracają podobieństwo z na-

turą. Stają się dziełem sztuki ogrodniczej po prostu. Za skromne, za mało imponujące były dla Holendrów dzieła Stwórcy — poprawiają je i ulepsniają. Cel osiągnęli. Wbrew naturze i jej prawom — kwitną im kwiaty, jak oni chcą. O każdej porze roku można mieć, jak chcąc, kwiat. Wbrew porom roku, wbrew normalnie dla rozwoju kwiatu, potrzebnemu czasowi — można sobie zamówić na pewien dzień w roku jakiś kwiat i z pewnością się go otrzyma — i żądanej barwy i żądanej wielkości. Z naturą mało to już ma wspólnego. Prawdziwe „fabryki” kwiatów”.

Hodowla kwiatów ciętych, w która Holandia zaopatruje również pół Europy koncentruje się, jak i pola kwiatowe, na haarlemskim polderze. Wokoło miasteczka Aalsmeer ciągną się bez końca ciepłarnie, najeżone kominami fabrycznymi, porzecznymi kanałami, po których cicho suną łodzie naladowane w dni targów stomaśnymi kwiatów. Targ na kwiaty odbywa się zresztą co dzień prawie, w piątki zwykle większy — w Aalsmeer, gdzie istnieje też giełda kwiatowa. Targ odbywa się w wielkiej hali szklanej. Z jednej strony, na amfiteatralnie ustawionych ławkach siedzą eksporterzy i grosiści holenderscy, z drugiej na pewien rodzaj sceny — wsuwane są przez jedne, a wysuwane przez drugie, drzwi — wózki-platformy, dwulub trzypiętrowe, pełne stosów najróżniej-

Hitler wspomniął o 2 tysiącach lat

Rzym upadł pod ciosami Germanów — „Drang nach Osten” prehistorii niemieckiej — Bezkrwawe boje polsko-niemieckie

W mowie rzymskiej Hitlera, wygłoszonej przed paru dniami w odpowie-
dzi na toast Mussoliniego, znalazły się ciekawe akcenty, których interpretacja wywołałaby grymas niezado-
wolenia na twarzy niejednego nacjo-
nalisty włoskiego, wyprowadzającego
dzisiejszych Włochów bezpośrednio
od Etrusków i szczyłającego się dzieja-
mi Imperium Cesarów.

Obaj wodzowie chętnie szukają oparcia dla argumentacji w zamierzonych dziejach swoich narodów. Mussolini po aneksji Abisynii, podsycając dumę narodową Włochów, wskrzesił imperium rzymskie. Rzym Cesarów, panujący niepodzielnie na Morzu Śródziemnym, i odrodzony Rzym faszystowski, zestawiane są na mapach Europy i Afryki jako świadectwo odwiecznego geniuszu włoskiego i jego wielkiej misji dziejowej. Z drugiej strony Niemcy mają ogromny kult dla switu swej historii, gdy wystąpili na widownię dziejową jako zdobywcy - Germanie.

I oto Hitler mówi: „Chcę panu dać dziś następującą odpowiedź: od czasu, gdy Rzymianie i Germanie, jak sięga pamięć historyczna, po raz pierwszy spotkali się, upłynęło obecnie 2000 lat. W chwili, gdy stoję na tej ziemi, najbardziej godnej czci w historii naszej ludzkości, odczuwam tragedię losu, który kiedyś zaniedbał przeprowadzić wyraźną granicę między tymi tak wysoce uzdolnionymi i wartościowymi rasami. Następnym tego były niewypowiedziane cierpienia wielu pokoleń. Dziś więc po upływie prawie 2000 lat należy się Panu, Benito Mussolini, podziękowanie za historyczny czyn powołania rzymskiego państwa z zamierzonych tradycji do nowego życia. Na północ od Was z licznych szczepów powstało nowe państwo germańskie. Nauczani doświadczeniem 2000 lat będziemy my i wy, którzy staliśmy się teraz bezpo-
średnimi sąsiadami, uznawać tę naturalną granicę, jaką Opatrzność i historia wytyczyła wyraźnie”.

„Tragedią losu” o której mówił Hitler, był niewątpliwie upadek Rzymu pod ciosami Germanów; chaos zaś, który w następnych stuleciach zaplował na półwyspie włoskim, sprawił „niewypowiedziane cierpienia wielu pokoleń”. Dziś kanclerz Hitler wódz odrodzonych Germanów, dobrze to rozumie i, nie chcąc, aby powtarzała się historia sprzed 2 tysięcy lat oświadcza uroczysto: „Dlatego jest moją niezłomną wolą i testamentem dla narodu niemieckiego, aby ta przez naturę między nami stworzona granica Alp uważana była na zawsze za nietykalną. Wiem, że wtedy dla Rzymu i Germanii nastąpi wielka i błogosławiona przyszłość”.

„Wspomnienia” sprzed 2 tysięcy lat, które nie przypadkowo znalazły się w przemówieniu kanclerza Hitlera na bankiecie przyjaciół w Rzymie, powinny przypomnieć nam o innych wypadkach mniej więcej z tego samego okresu, z którymi Niemcy nie chcą się pogodzić. Nauka niemiecka, będąc

znych kwiatów eksportowych, a więc przede wszystkim róż, gwoździków, bzu, konwalii, orchidei, azalii itd.

Prowadzący przetarg wykrzykuje cenę którą zresztą wykazuje specjalna tablica regulowana elektrycznie, kupujący licytacja, wreszcie ktoś kupuje, wózek wyjeżdża, ustępując miejsca innemu. Sprzedane kwiaty idą do pakowni, gdzie np. każdą różę owija się w miękką jedwabną bibułę i układa szeregiem w płaskim, długim pudełku z tuczywa. (Łodygi róż są czasem długości 3/4 mtr). Pudełko ładuje się na łódź, która je odwozi do stacji kolejowej, pociągiem do lotniska pod Amsterdamem i — jazda w świat. Nazajutrz są np. w Warszawie. Obrócy giełdy kwiatowej są znaczne, dochodzą do 3 milionów florenów rocznie (sprzedawane są nie tylko kwiaty cięte, ale i doniczkowe).

Ogólny eksport holenderski kwiatów ciętych wynosił: w r. 1935 — 1648 ton za 2241000 fl., w 1936 — 1752 tony za 2529000 fl., w 1937 — 1786 t, za 2984000 fl. Na Polskę przypadło w obu ostatnich latach po 15 ton rocznie, za 70 wzgl. 78 tysięcy florenów. Żywych roślin, kwiatów doniczkowych itp. wywoziła Holandia: w r. 1935 — 7656 t za 2149000 fl., w r. 1936 — 8369 t za 2594000 fl., w r. 1937 — 9629 t za 3068000 fl. W tym udział Polski wynosił: w r. 1936 — 56 t za 25000 fl i w r. 1937 — 79 t, za 43000 fl.

J. R.

ca na usługach prądów nacjonalistycznych, odmawia prasłowianom prawa m. in. do terenów zachodnich i centralnych województw Polski. Prehistorycy niemieccy dowodzą, że pierwotną ludnością na tych terenach była ludność germańska aż do wieku VIII, kiedy to „łuszcze słowiańskie” wyparły Germanów z ich odwiecznych tu siedzib. Przy takim założeniu „Drang nach Osten” w ujęciu nacjonalistów niemieckich nabiera znaczenia świętej misji dziejowej, konieczności wyrównania rachunku, o czym przypomina historia niemiecka w coraz to nowszych publikacjach, coraz bardziej precyzujących teren, odebrany Germanom.

Prehistoria w Niemczech stała się nauką narodową, schlebającą (bez przesady) geniuszowi germańskiemu i uzasadniającą pośrednio niemieckie apetyty na tereny, zajęte dziś przez Słowian.

Nauka polska przeciwstawia się tym oczywistym tendencyjnym opracowaniom przedhistorycznych dziejów Słowian przez prehistoryków niemieckich i krusząc naciągane argumenty, stara się dotrzeć do prawdy. Nie sposób tu wdawać się w opis szcze-

gółów tej bezkrwawej walki o prawdę. Ma już ona za sobą długą historię, sukcesy wybitnych prehistoryków polskich, jak prof. Kostrzewski, prof. Kozłowski, b. premier. Trzeba jednak przyznać z przykrością, że walka, jeżeli chodzi o liczbę uczestników po obu stronach i wyposażenie materialne, jest nierówna. Po stronie niemieckiej wre intensywna praca 200 prehistoryków, nie licząc młodego narybku, po stronie polskiej zaledwie 20 (w całym kraju).

Prof. Kostrzewski i jego szkoła w licznych pracach dowodzi, że Słowianie w zachodniej Polsce są autochtonami, że siedzą tu od tysiącleci. Od kopywana od kilku lat osada bagien na w Biskupinie jest jednym z dowodów tego autochtonizmu.

Apetyt germańskim, które w dążeniu na wschód szukają oparcia w tysiącleciach i znajdują je wbrew prawdzie, przeciwstawia się dziś nauka Słowian zachodnich.

Wspomnienia kanclerza Hitlera sprzed 2 tysięcy lat na bankiecie rzymskim powinny nam przypomnieć, że polityka nacjonalizmów dzisiejszych chętnie wykorzystuje zdobycze podopiecznej sobie nauki. (w)

W słonecznej Portugalii



Dwie turyści, które rozpoczynają się sezon wycieczkowo-letniskowy powitały nad portugalskim morzem, kupując ryby — jak widzimy na zdjęciu, od ulicznego sprzedawcy w Lizbonie.

Kryzys społeczno - zawodowy na Węgrzech

Na każdym 6 obywateli przedwojennych Węgier, którzy posiadali średnie wykształcenie, 5 należało do panującej w rodowości węgierskiej. Wśród młodzieży która uczęszczała do szkół średnich na obszarze dawnych Węgier, stanowiła młoc dzieć węgierska 82,6% liczby ogólnej. Zdecydowana przewaga Węgrów wśród inteligencji państwa o wybitnie narodo-
wościowym składzie, jakim były Węgry przedwojenne, miała zatem tendencję do utrzymania się na stałe. Gdy w r. 1918 przyszła katastrofa polityczna i terytorium państwa węgierskiego zredukowane zostało nieomal do obszaru etnograficznego prawie cała inteligencja węgierska skoncentrowała się w nowych Węgrzech po traktatowych.

Rolniczy charakter kraju i specyficzna budowa społeczna miast w nizinie środkowo-węgierskiej spowodowały, że inteligencja węgierska mogła znaleźć dla siebie schronienie tylko w kilku starych, historycznych miastach o mocno zróżnicowanej ludności. W miastach wsiach niziny węgierskiej, bardzo przypominających nasze miasta-wsi na Podolu, mieszkali rolnicy i drobna warstwa kupiecka. Domy w tych miastach połączone są ze stajniami co jest gospodarczą koniecznością wobec wielkiej odległości gruntów uprawnych od siedziby właściciela, a całość robi wrażenie raczej zurbanizowanej wsi, niżeli nowoczesnego miasta. Inteligencja węgierska musiała więc z natury rzeczy skupiać się w tych kilku miastach drugiego typu a przede wszystkim w samym Budapeszcie, stwarzając w stolicy nowy problem

bezrobocia inteligencji.

Już przed wojną pojawiły się na Węgrzech pierwsze oznaki nadprodukcji inteligencji. Ogólna liczba szkół średnich na obszarze dawnych Węgier wynosiła 264, z czego zaledwie 9 niemieckich, 6 rumuńskich i jedna serbska. Na rynku pracy inteligencji, zasilanej stałym dopływem ciągle rosnącej liczby absolwentów stawało się coraz cięższej. Państwo zmalało, naród węgierski stracił wszystkie na rodowościowo mieszane terytoria, a tym samym tysiące warsztatów pracy dla swojej inteligencji. Jedynym wyjściem z sytuacji było przejście rzeczywistego nadmiaru inteligencji od wolnych zawodów służby publicznej do pracy w handlu, przemysłu i bankowości. Sprzyjała temu okoliczność, że właśnie w Budapeszcie i w jego najbliższej okolicy skupiła się większa część przemysłu węgierskiego i że cały wysiłek rządu poszedł w kierunku oparcia życia gospodarczego na nowych podsta-
wach dla wyrównania strat poniesionych na skutek przegranej wojny. Dawny aparat przemysłowy, zbudowany w innych warunkach, stracił w bardzo wielu wypadkach gospodarczą rację bytu. Przebudowano więc dawne młyny, gorzelnie, fabryki czekolady na nowe fabryki włókiennicze, maszyn, papiernicze, obliczone na zaspakajanie rynku wewnętrznego. Na tym nowym terenie swojej pracy zawodowej zetknęła się inteligencja węgierska z mniejszością żydowską i spotkała z ostrą konkurencją tej gospodarczo silnej mniejszości narodowej, jaką byli w nowych Węgrzech Żydzi.

W r. 1910 stanowili Węgrzy zaledwie 54,5 proc. ogółu mieszkańców ówczesnych Węgier, po traktacie w Trianon, w r. 1920 na zredukowanym obszarze stanowili już 89 proc. Reszta przypadała na Niemców w liczbie około pół miliona czyli 7 proc. ludności, na Słowaków — 2,2 proc., na Jugosłowian — 0,9 proc. i Rumunów — 0,6 proc. Żydzi, którzy przed wojną stanowili 5 proc. ogółu ludności, a na obszarze traktatowym 6,2 proc., nie figurowali w statystyce narodowościowej, ponieważ przynależali się przeważnie do narodowości węgierskiej, częściowo do niemieckiej. Z liczby 900.000 Żydów na Węgrzech przedwojennych (5 proc. ludności) trzy czwarte zgłosiło się jako Węgrzy, a jedna czwarta jako Niemcy. Po wojnie, w zupełnie zmienionych warunkach bytu na rodzie węgierskiego, kwestia żydowska na brała szczególnej ostrości. Najbardziej ujawniło się to w samej stolicy, gdzie od dawna skupieni byli żydzi, a po wojnie zaczęły się tu skupiać masy inteligencji węgierskiej.

Narodowością, dorównującą Węgom kulturalnie, byli przed wojną i są obecnie Niemcy. Przybywali do Węgier od XII do XVIII wieku, ostatecznie w okresie kolonizacji Józefa II. Należą do klasy zamożnych włościan, liczebnie jednak na skutek małżeństw jedno- i dwudziętnych, liczebnie zanikają. Wszystkie inne mniejszości narodowe, a więc Rumuni, Słowacy, Jugosłowianie, Rusini, Cyganie stanowią razem około 4 proc. ludności, wobec czego nie odgrywają prawie żadnej roli w życiu dzisiejszych Węgier.

Najstarsze i najbardziej poczytne pismo polskie w Litwie

TYGODNIK

CHATA RODZINNA

(16 rok wydawnictwa)

Adres: Kaunas, Ožėškienės g-vė 12.

Najlepsze źródło informacji i miejsce dla ogłoszeń.
Prenumerata — do końca roku 5 zł. z przesyłką pocztową.
Numery okazowe na żądanie gratis.

Proces Idzikowskiego i Michalskiego w Warszawie

Pierwszy ze świadków rozprawy poniedziałkowej Lewandowski, b. urzędnik Min. Skarbu, ustala, że po wyjściu z Ministerstwa już jako emeryt załatwiał sprawy podatkowe niektórym firmom łódz. klm. Pobierał za to od 100 do 400 zł Praca jego polegała na dowiadywaniu się w Min. Skarbu jak sprawy rozłożenia podatków stoją. Słyskał się wówczas z Michalskim, widywał na korytarzu Groskopa, który zachowywał się tam jak u siebie w domu. Wyjechał Michalskiemu zyskontowanie weksla na 10 tysięcy zł. w Banku Cukrownictwa. Pomógł mu w tym kupiec Jarocki, a żyrantami byli ówczesni współwłaściciele „Oazy”, Pawłowski i Krukowski. Musieli oni później ten weksel wykucić, gotówki nie otrzymali.

Św. Wojciechowski był wyższym urzędnikiem Banku Przemysłowego, w którym zdyskontowano weksel dla Michalskiego na 10 tys. zł. Świadek uważał, że weksel jest dobry, zawiódł się jednak, bo Bank pieniądze nie otrzymał. Właśnie rozpoczął się krach „Frampolu”.

Św. Komorowski, handlowiec, zetknął się z Miazgą, który go skłonił do transakcji polegającej na wpłaceniu przez świadka 5 tys. zł za uzyskanie przez monopolu na mąkę zmieloną w młynack „Frampolu”. Wówczas poznał Michalskiego, z którym zawarł umowę. Okazało się jednak, że po ohydzeniu czterech czy pięciu wagonów w Warszawie dalsza do stawa została przerwana, ponieważ młyn, jak się okazuje, były wydzierżawione już w chwili zawierania umowy. Świadek nie mając własnej gotówki wolnej zwrócił się przed zawarciem umowy do niejakiego Świecy i z nim przystąpił do spółki przy zawieraniu tej transakcji. Świadek Świeca w ogólnych zarysach potwierdzając zeznanie św. Komorowskiego różnił się z nim w szczegółach, dotyczących strat jakie każdy z nich ponosił z powodu tej umowy.

Świadek Grohman, b. dyrektor banku p. f. Kwilecki, zdyskontował weksel dla „Frampolu” z podpisem Michalskiego na 40 tys. zł. Była to transakcja również nieudana jak szereg poprzednich. Świadek stwierdza, że udzielając tej pożyczki miał najgłębsze przekonania, iż Bank straty nie poniesie.

Z przemówienia Marszałka Rydza Śmigłego, wygłoszonego na zjeździe Polskiego Białego Krzyża w 1937 r.:
— Wojsko jest najdobitniejszym wykładnikiem naszej racji stanu, najsiłniejszym i najpewniejszym gwarantem przyszłości i rozwoju naszego Państwa.

Ruch turystyczny na ziemiach północno-wsch.

W r. 1935 liczba turystów przybyłych na teren ziem półn.-wsch. obliczona była zaledwie na 7000 osób, ale już w r. 1936 wzrosła do imponującej liczby 60.000 osób. W r. 1937 osiągnęła cyfrę 95.000 osób.

W samym Wilnie ilość turystów przedstawiała się następująco: w r. 1936 — 58.000 osób, w r. 1937 — 66.000.

Cyfrы powyższe nie obejmują wycieczkowiczów i letników, przyjeżdżających indywidualnie. Uwzględniając je, można określić ilość turystów, którzy odwiedzili w roku ub. Wilno, na 100.000 osób. Jest to już cyfra naprawdę imponująca.

Poza Wilnem ruch turystyczny na naszych ziemiach kierował się do następujących miejscowości: do Białowieży (20.000 osób); do Augustowa i Suwałszczyzny (20.000); do Druskienik (9000); do Polesia i Pińska (10.000 osób); do Nowogródziny (4000 osób).

W r. bież. należy oczekiwać jeszcze większego wzrostu.

Wilno ufunduje zagrodę na I Olimpiadę Sokółów Polskich w Ameryce

Do prezydenta miasta dra Maleszewskiego wpłynęło pismo od zainteresowanych czynników z prośbą o ufundowanie przez miasto nagrody na pierwszą polską olimpiadę sokolską w Pilsburgu. Olimpiada ta odbędzie się 26 i 27 czerwca rb.

Sprawa ta była rozpatrywana w wczorajszym posiedzeniu Zarządu Miejskiego, przy czym Magistrat uzostanowił się doń przychylnie.

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędný — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Ze świata kobiecego

DWUGŁOS Wileńszczyzna

Niebo surowe nieufne z pod ciemnych brwi chmur patrzy,
To białością nieruchomą smętnie, to słońcem kłębiącą się zatrze,
To się nagle brwi chmurne rozsuna, skrzydłem wiatru muśnięte w pośpiech...
I darmo by wtedy na świecie modrzejszego szukać uśmiechu!
A pod niebem za doliną — dolina, a pod niebem za wzgórzem — wzgórze:
Rozłożyła się ziemia wileńska — najwzduchniejszy Boży podnózek —
Rozsumiana brzozywami traktami, ustrojona krzyżami jak święta,
Jak tutejszy kilim cicha w barwie, w prostokąty równe pół pocięta...
W zabłoconych miasteczkach — domki liche, ludzie cisi i trwożni;
Podsienniami mającą pochylone karczmy przydrożne;
Pod opadłym z tynku, cegłą świecącym klasztorem
Snują się legendy o kniaziach, o bojach, o królu Batorym...
Kościółek pod lipami, stara cerkiewka na skraju,
A dalej — pola, łąki, rozchwyane brzozowe gaje,
W lasach szumi zielono tłum klonów, świerków, kalin,
Na polankach wrzosowych pachnie miodem i słońcem pall;
W pustkowiach przy cmentarzach kołem rosła maliny jak wianek,
Kołyszają się nad nimi ptaki od zapachu dzikich ziół pijane.
Przy kościółkach, przy starych lamusach, przy kolumnach romantycznych ganków —
Góra bzy i jaśminy się płotą, dołem pałą się iskry rumieńców.
Chaty szare jak pnie leśne, jak barce
Przetrzymują od lat wichry wiejące uparcie,
Zimą w czapach białych siedzą, na mroźny dym wydechują blade,
Latem pachną młotą, bożym drzewkiem, wiśniowym sadem.
Rzeki wiją się, łamią w niespokojne nagłe zakręty,
Na płaskach rwące i jasne, a po rojstach leniwie mętne,
To obrosłe w ajery i trzciny, to po łąkach ubrane kwiatami,
To w puszczy mroki wlewające się wodą połyskliwą jak czarny aksamit.
Wicher na ciche jeziora pada piersią zadyszana biegiem,
Uciekają spłoszone fale, biją z jękiem o strone brzegi,
Trzęsą rozpacznie głowami strojnymi w pian białe kaski,
Aż ełcinące u brzegów rozlewają się szeroko na płasku.
Wieczorami na niebie północnym długo zorza jaskrawa się pali,
A nad ziemią nisko mrok się chylił fioletowym żalem;
Przy kurhanach mgły się włóczą jak przastare zjawy pogańskie,
Daleko dzwony dzwonią na Anioł Pański...

ZOFIA BOHDANOWICZOWA.

Ziemia Wileńska

Czasami brzozowe traktaki zakrzyczą, zakrzyczą krzyżami
I pół kilimy nasiąkną pasem konieczyn jak krwią
I pękają żyły obłoków i zachód czerwienią się splami
I las świerkowy się zjeży, jak brwią krzaczastą, jak brwią.

Wiatr w sztandar rozwiał obłok nasiąkły zórz amarantem
I słońce ślekle purpurą wzdłuż kolumn sprężonych drzew.
O słońcu! to Wileńszczyzna tak tęskni za Komendantem
I patrzy na las świerkowy, w tę brew krzaczastą, w tę brew.

Jeziora przekłute trzcinią rumienią się, to znów błędną,
Ajery szumią, technie młota, młód szmerów dymi się wzwysz...
Pół kilimami okryta modli się ziemia o jedno,
By swej hardości nie skłamała i w kwiaty opleść swój krzyż.

O, jakże słodki jest smutek, jak smętne tutaj wesele,
Jak mocna nasza tęsknota, co strąca bżów perły na grób...
Maj przyszedł, nasz Komendantcie, jabłony puch się zabielił
I padły gwiazdy rumianków do krzyżów przydrożnych stóp.

Selemniata zastęga woda, zmierzch mgłę w fiolecie rozdmuchał,
nad brwią krzaczastą boru lśni zorzy czerwony pas —
rosami chrzezi Niebo ziemie: dla Ojca — Syna — i Ducha —
pod krzyżem ukłękła ziemia i patrzy w zjeżony las.
EUGENIA KOBYLINSKA.

Fachowość w pracy społecznej

Z PRASY KOBIECEJ.

„Bluszcz” rozpoczął ciekawą dyskusję o fachowości i niefachowości w pracy społecznej. Pani Jadwiga Krawczyńska również zabrała głos w tej sprawie p. Nr 19 „Bluszczu”. Twierdzi ona, że niepoważanie stosunek do pracy społecznej przynosi szkodę. Pracownicy zatrudnione „honorowo” nie poczuwając się do odpowiedzialności, a na domiar złego traktują wyniośle osoby płatne i fachowe. Wydaje się, że u nas panuje pogarda dla pracy „dla ludzi, którzy chcą (nawnie) lub muszą (nieszczęśliwi) pracować”. Więc honorowo pracujące panie czują się ulepione z lepszej gliny od pracownic zatrudnionych zawodowo w organizacji. Może dlatego, że praca tych pracownic źle jest płatna?

ZAPŁATA ZA PRACĘ.

Byłoby może inaczej, gdyby pracownice społeczne były dobrze płatne. Komu się duży płaci, tego się więcej szanuje! Tymczasem płace pracownic biurowych i społecznych w stowarzyszeniach są nad wyraz marne. Faktycznie każda z płatnych pracownic dodaje znaczną ilość pracy bezinteresownej i tym bardziej „honorowej”, że fachowej i pełnionej w trudnych warunkach osobistych.

Na drugie pytanie dyskusyjne: „czy praca społeczna powinna być wynagradzana” — musimy odpowiedzieć pozytywnie — tak, powinna być odpowiednio dobrze wynagradzana.

Powołał się na czasy stowarzyszeń w innych krajach. Na czasy organizacji stowarzyszeń administracyjnych czy zarząd, złożony z osób, które ich stanowią, umiłowana idea lub upodobania, czy względy ambicji i kariery skłaniają do podjęcia akcji społecznej. Wybierają komitet wykonawczy, uchwalają budżet i tworzą biuro, którym kieruje płatna dyrektorka (sekretarka generalna), które zatrudnia odpowiednią ilość płatnego personelu. Instytucje tworzone przez stowarzyszenia, przychodnie dla chorych, żłob-

ki dla dzieci, poradnie zawodowe, czy biblioteki są organizowane na podobnych zasadach. Patronują im „honorowe” osoby wpływowe, mające wolny czas i środki materialne. Pracują zawodowo osoby fachowe, wynagradzane odpowiednim uposażeniem, ponosząc odpowiedzialność za wykonanie i jakość powierzonych im prac.

CZY „JESTEŚMY BIEDNI?”

Już słyszę argumenty, że „zagranica może sobie pozwolić na taki ustrój pracy społecznej, bo tam są bogaci ludzie, a Polska jest krajem biednym i nie stać jej na zasobne fundacje społeczne, dlatego musimy pracować siłami ochotniczymi i nawet dytłecanymi”. Jest w tym pewna doza racji. Nie mając ani ludzi fachowo przygotowanych, ani zasobów finansowych, ani metod pracy, musieliśmy — gorzej, lepiej — prowadzić akcje społeczne w sposób półdyletancki. Czas już jednak likwidować ten system, który wydaje wiele niepożądanych skutków, ułatwia nadużycia i tworzy niezdrowe kariery.

Ale w tym naszym polskim ubóstwie jest sporo legendy. Stać nas na wcale niegorszą reprezentację wobec obcych państw i społeczeństw, na manifestacje przepychu, na wystawny tryb życia i wszelki luksus w klasach posiadających — wystarczyłoby niezawodne i na pracę społeczną, nowoczesnie prowadzoną. Musiałaby tylko istnieć dobra wola i ambicja u ludzi zamożnych. Ludzie zamożni i bogaci w Ameryce, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, we Francji, Anglii, Holandii, Belgii, Szwecji poczuwają się do obowiązku oddania na rzecz dobra społeczne go części swych dochodów i majątków. Tę rzeczą — jedni ze względów ideowych, inni dla zaspokojenia szlachetnej ambicji — fundacje naukowe, robią zapisy na rzecz uniwersytetów i muzeów, przeznaczają stałe dotacje dla organizacji społecznych, patronują stowarzyszeniom, zasilając je finansowo. Ko-

W szkole była martwa cisza. Dzwonek nie dzwonił. Na znak żaloby rozlegała się kołatka. Wszystko ranilo serca. Wszyskie było nie do zniesienia.

Mówi się: trzeba panować nad sobą. No, a jakże tu panować, gdy unosila nas groźna fala, co chwila ciskając o skałę rozpczy.

Jak ciężka była dla nas modlitwa poranna! Szyliśmy do sali, a tam od przeciwległej ściany wychodził nam na spotkanie „Błękitny Dziadek” z dużego portretu Kuleszy. Tak swojski dawniej Dziadek, że raz był uroczysty, błyskał światłem przez krepę i w kwiatkach był cały. Więc zaraz dziewczęta gryzły usta, odwracały oczy nie chciały pokazać, że się ciągle mażę. Podają tu zwierzenia 15-letniej ucznicy klasy V:

— Nazywano Go Wódz — Naczelnik Państwa — Marszałek. Ale byłam mała i te słowa nie obchodziły mnie. Najbliższe sercu było słowo „Dziadek”. Jakże mi się podobał ten Dziadunio podobny. Mundur błękitny, postawa żołnierska, oczy przenikliwe, a w całej twarzy dziwna powaga i dobroć.

Mając 13 lat zobaczyłam go wreszcie po raz pierwszy w życiu. Jechał samochodem. Siwy już był, sterany, ale jakże mił. Mój Dziadek. Ukłoniłam się. Odsalulo wał i uśmiechnął się. Bożel nigdy nie wy powiem uczucia, jakie oświadczyło mną wtedy zapanowało na zawsze w mym sercu. Wiedziałam, że w Polsce jest tak dobrze. Słyszałam, jak starsi narzekają. Ale nie umiałam tym się martwić. Prze cież jest Dziadunio, stary, dzielny wojak w szaro-błękitnym mundurze. On czuwa nad nami...

To zwierzenie jest typowe. One wszystkie plakały przede wszystkim po Dziadku. Śmierć tę przeżyły po swojemu, rodzinnie, nieurzędowo, a więc tym bardziej żałośnie. Obeszło się bez Akademii. Kto kiedy urządził Akademię, kiedy mu wie-

Z pism Józefa Piłsudskiego

„Nieszczęśliwy i zmienny jest los grodów i siół kresowych! Gdy wicher się zrywa, wstrząsa posadami przede wszystkim ich budowli. Gdy chmura się zbierze ostrą grad sieczę przede wszystkim własnie ziemi kresowych łąk. Gdy grzmie pioruny, tu przede wszystkim w wieżycy i domy uderzają.”

...A jednak głębokie jest w tym szczęście! Nie szczęście z dumy wielkiego cierpienia i wielkiej ofiary, i nie szczęście ze zwiększonej rozkoszy mocowania się z daleką i zwyciężoną własnymi siłami losu lecz głębokie szczęście, rzewne i ciche nawet dziecięco nalwne, płynące z wiary w idealne pierwiastki własnej kultury...

Mowa wygłoszona na otwarciu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 11. X. 1919 r.)

W maju roku 1935

(Z pamiętnika nauczycielki)

rał Dziadek? Szkoła pozwoliła uczniom robić, co zechcą, w tej sprawie. One to stały na potem wspomnienia Wodza — Organizatora — Naczelnika — Męża stanu, a pamiętały tylko o Dziadunio, o miłym „Błękitnym Dziadku”, który tak niespodziewanie rozszarpał im serca.

* * *

Dziewczynki, z którymi miałam do czynienia, były zbyt młode, aby zrozumieć pojęcie sławy — nowego życia, które się zaczyna dopiero po śmierci fizycznej. One przecież kochają pieśń, odczuwają urok legendy, cieszą się, że po tym złoty moście człowiek przedostaje się w Nieśmiertelność, ale zarazem, gdy myślą o tym, chciałyby poczuć w swej dłoni czyjąś drogą, ciepłą rękę, gdyż ogamia ją wiedza dreszcz, jakby same zostały w nocy, wśród olbrzymich świerków uroczyszczą.

Straszny rapod pogrzebowy — droga pośmiertna do katedry św. Jana — pocąj wiozący zwłoki, wejście na Wawel — rokrzyżane żałobnie głośnieki — wszystko wstrząsało wrażliwymi sercami. Niektóre w dziwny sposób na to zareagowały.

* * *

Wiem, że nie wszyscy w Polsce są jednomyślni. Ale jądze, że nikt z dobrych lu-

dzi nie pozostanie obojętny na żalność dzieci. Była taka, jak ćwierkanie ptaków pod żalobną chmurą. Niewinna i przejmująca.

Skutek jej był cudowny i głęboki, bo kazał mocniej zaciśnąć się rodzinnym węzłom i zmusił młodzię do nagłej troski o wszystko, co żyje i co jest godne miłości. Zrozumienie przemijania kazało szukać możliwości utrwalenia siebie i ukochanych jeżeli nie w realnej postaci, to przynajmniej w ludzkiej pamięci.

Polska, idąca w czarnej żałobie i krzyżującą na świat cały lamentem głośnieki radiowych, objawiła się im jako rozdawczyni nieśmiertelności. W krótkim życiu dzieci była dotychczas swojska i łagodna. czy znów zafasowana, jak żrzedna matka uwikłana w ciemne krzyżysu, a teraz stała się wymagająca i groźna, choć niesłychanie godna miłości.

Zaszumiła nagle wielkimi sztandarami i objawiła się w błasku pochodni — w błyskawicach — w biciu dzwonów i armat — i w rzeniu samotnego konia, konia umarłego Wodza — na dalekim Mokołowie. Była wspaniała!...

— Jak cudownie pomyśleć, że ktoś wielki jest właśnie Polakiem — zawołała jedna. Nigdy nie myślałam, że Polska jest aż taka... przenikliwa!...

To był ostatni dar Marszałka złożony na wyciągniętych żałobnym gestem młodych dłoniach.
Eugenia Kobylinska

Podwójna uroczystość

Dnia 5 maja br. w lokalu przy ul. Franciszkańskiej odbyło się zakończenie 3-miesięcznego kursu dla pracowników domowych, przeprowadzonego pod kierownictwem instruktorki p. Duszyńskiej-Szczeluszczenko, a zorganizowanego przez Związek Pań Domu. Kurs ukończyło 30 dziewcząt. Uroczystość ta zbiegła się z rozdaniem dyplomów i odznak honorowych za długoletnią służbę, które otrzymały:

Pp.: Aniela Staszajisówna, Maria Piotrowska, Olga Jęlimówna, Regina Bernatowiczówna, Emilia Czeszkiewicówna i Józefa Klimaszewska.

Przemowy przewodniczącej ZPD p. Zofii Iwaszkiewiczowej, skierowanej do kończących kurs, z uwagą służyły starsze pracownice, a twarże ich zdradzały wzruszenie. Miało się wrażenie, iż zastanawiają się nad tym, jak ułatwioną jest drogę tych młodych, które poprzez szkoły i kursy wchodzą do zawodu, z gotowym zasobem teoretycznych wiadomości, potrzebnych do pracy praktycznej, wiadomości

O żywą treść 3-minutowej ciszy w dniu 12 maja

Pamięć Marszałka wkrzeszamy i od święta i na codzień. — Świadomość obecności Jego ducha wśród nas przez jedynych nadużywaną, dla drugich jest bodźcem do twórczej pracy. Miarą wartości tej pracy to uzgadnianie raportów składanych w skupieniu ducha u bram wawelskich przy płycie na Rossie z obowiązującym testamentem. — Gdyby suma do brych zamierzeń i dokonanych prac znoważyła się z ilością składanych wieńców i kwiatów, moglibyśmy się czuć najdumniejszym z narodów świata, że o każdy kwiat jest symbolem żelaznego wysiłku i dokonanych prac.

Zbyt wczesnie zaskoczyła nas ta śmierć, abyśmy mogli się zdobyć „edyndie na uświęconą tradycją formę Jej rozpałmietywania. Niech tym protestem i buntem za tę przedwczesną krzywdę jaka nas wszystkich spotkała będzie nie tylko zewnętrzna poza wyrażająca się w szablone oficjalnych uroczystości, ale sprawy aby każda minuta z żalobnego milczenia w dniu 12 maja dała kilkadziesiąt milionów niezłomnych postanowień uczynionych przez cały naród polski, że nie sprzenie-wierzy się testamentowi Wielkiego Marszałka.

które one musiały ongiś zdobywać z mozołem, w żmudnym codziennym trudzie gdy rok po roku powoli przynosił im potrzebną teorię i praktykę. Tem dumniejsze się czuły teraz w poczuciu sywych istoty, nych zasług, serdecznie podkreślonych w przemowach k. Mościckiego i prezesa ZPD.

Dyplomy z ukończenia kursu i honorowe dyplomy za długoletnią pracę rozdała p. Iwaszkiewiczowa, następnie każda z pracodawczyń odznaka udekorowała swą długoletnią pracownicę.

Min. Op. Społ. przyznało Związkowi Pań Domu prawo rozdawania wspomnianych odznak. Wileński Oddział ZPD po raz pierwszy uczcił w ten sposób jubilatki pracy i miemy nadzieję, że uroczystość ta powtórzy się jeszcze nieraz.

Mała salka Szkoły Gospodarczej z trudnością pomieściła liczniz przybyłe członkinie ZPD, oraz goście, z p. Wyzytatorką Ewą Gulbinową, p. Wandą Maleszewską i ks. Mościckim na czele.

Po wspaniałej fotografii zebrani zajęli miejsca przy pięknie udekorowanych stołach, na których wzrok i smak nęciły este tycznie podane kanapki, ryby torfy i ciasta.

Opuszczając gościnne progi zabierało się ze sobą świadomość, jak wiele może zdziałać dobra wola i umiejętna organizacja, w pamięci zaś na dłużej pozostało wspomnienie widoku młodych, roześmianych twarzy, pełnych energii i zapału obok zmęczonych oczu kobiet, które wiele widziały i wiele doznały, nim przyszedł dzień, w którym publicznie złożono hołd ich szarej, a jednak tak niezmiernie ważnej, pracy.
Cz. M.

KRONIKA

— Na ostatnim „Czwartku Dyskusyjnym” ZPOK w dniu 5 bm. wywijała się ożywiona dyskusja na ten reffratu p. St. Rutkowskiej z Warszawy, która bardzo interesująco przedstawiła zagadnienie służby domowej w świetle najnowszych ustaw w tej dziedzinie. Treść tego referatu poliebnie da się ująć następująco: W Europie zachodniej daje się dotkliwie odczuwać brak podażi na rynku pracy o ile chodzi o pracownice domowe. W Polsce na skutek przedludnienia wsi i starobu przemysłowienia podaż jest duża. Brak jednak sił wykwalifikowanych. Kobieta współczesna opuszczająca dom dla pracy zawodowej, lub dla uczynienia za dość swoim zainteresowaniem społecznym, czy naukowym — szuka wykwalifikowanej pracownicy, która byłaby jej pomocnicą w pracy. Te zaś elementy unikają zawodu pracownicy domowej. Jak wykazały ankiety przeprowadzone wśród absolwentek szkół gospodarstwa domowego — powodem tej niechęci jest niespotykany w innym zawodzie brak określonego czasu pracy i wynikające z tego skrapowanie życia osobistego. W interesie zatem szkół prowadzących gospodarstwa domowe, w interesie całego świata kobiecego jest stworzenie dla tej blisko pół milionowej rzeszy kobiet takich warunków pracy, by zadowolony ten pociągał także jednostki inteligentne.

Od 1919 do 1930 r. wpłynęło do Sejmu 8 projektów ustaw o pracownikach domowych. Wszystkie zgodne były w następujących postulatach: 12 godzinny dzień pracy, przerwy 2 godzinny odpoczynkiem w ciągu dnia, spoczynek nocny 10 godzinny, urlop 2 tygodniowy po 1 roku pracy, odprawa wzrastająca po każdym 1 roku pracy, jeśli rozwiązanie umowy następuje z inicjatywy chlebodawcy, pomieszczenie zdrowe, zakaz pracy szkodliwej dla zdrowia. Projekty te jednak nie weszły na plenum Sejmu, nie zostały uchwalone. W braku osobnej ustawy obowiązującej od roku 1935 odnośnie artykułu Kodeksu Zobowiązań, które jednak nie regulują sprawy godzin pracy i odpoczynku. Sprawa ta czeka zatem załatwienia.

Z krajów europejskich: Czechosłowacja, Austria i Bawaria wprowadziły bardzo liberalne prawo w służbie domowej.

szczenia? To jest właśnie ta „honorowa” rola, jaką rozumieją kobiety innych krajów.

Dlaczego nie stać kobiet polskich na ambicję stworzenia podstaw finansowych dla instytucji kobiecych?

Trzeba nam funduszu na biura stowarzyszeń, na stypendia naukowe dla kobiet i dziewcząt, na wydawnictwa, na szkolenie zawodowe i warsztaty pracy, na budowę domów społecznych, na tworzenie sanatoriów, zakładów opiekuńczych dla dziewcząt, dla matek, dla starsuszek — na mnóstwo ważnych instytucji, dla których kobiety winny być mieć pełne zrozumienie i trochę serca.

Ale sojusz idei z bogactwem nie rodzi się na jałowym kamieniu. Społecznicie i damy „i towarzyszystwa”, kobiety pracujące i kobiety „reprezentujące” jakoś spotkać się nie mogą. Praca fachowa pozostaje w rozdźwięku z „honorowym” nęctwem na terenie społecznym.
Jadwiga Krawczyńska.

KRONIKA

MAJ 11
Sroda

Dziś: Mamerta i Maksyma
Jutro: Pankracego M.

Wschód słońca — g. 3 m. 23
Zachód słońca — g. 7 m. 07

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii UŚB w Wilnie z dn. 10. V. 1938 r.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 17
Temperatura najniższa + 1
Opad —
Wiatr: południowy
Tendencja: spadek
Uwagi: dość pogodnie, wietrzno

NOWOGRODZKA

— Roboty niwelacyjne na Górze Menedoga. W poniedziałek rozpoczęto ziemne prace niwelacyjne ul. Menedoga, która ze staniem na reszcie zabrukowana. Roboty wydzierżawione zostały Szmerkowiczowi za opłatą po 2 zł 90 gr za m². Przedsiedź biorca Wolczek żądał na przetargu po 3 zł 10 gr.

Pożądanym jest jeszcze jak najrychlejsze rozpoczęcie brukowania pozostałej części ul. Hołówki, gdzie urządzono dziś prawdziwy śmiełnik.

— Tego jeszcze nie było. W ub. poniedziałek przywiózł ktoś na farg kilku-nastoletniego chłopca kalekę (bez nóg), który siedząc na chodniku błagał zebranych glosikiem o „grosik dla kaleki”.

Takiego „obrazka” w Nowogrodzku jeszcze nie było.

— Nowe książki. Zarząd Miejski zakupił ostatnio dla biblioteki miejskiej przeszło 100 książek, w tym 40 dla młodzieży

BARANOWICKA
— Akademia ku czci Marszałka Piłsudskiego. 12 maja w sali Ogniska Polskiego w Baranowiczach odbędzie się uroczysta akademia żałobna poświęcona uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na program akademii złożą się:

- 1) Hymn państwowy.
- 2) Zagajenie przez p. starostę Karola Wańkowicza.
- 3) Chór żeński.
- 4) Recytacja.
- 5) Występ chóru.
- 6) Marsz żałobny Szopena.
- 7) Przemówienia.
- 8) Werble, — 3 minuty ciszy — marsz „Pierwsza Brygada”.

Organizacje posiadające sztandary proszone są o przysłanie ich z przepaską żałobną dla umieszczenia na podium.

Cukier dla dokarmiania pszczół

Wojewódzka Sekcja Pszczelarska w Wilnie komunikuje, że została zwiększona przydział cukru dla dokarmiania pszczół do 4 kg na jeden pień pszczół na rok 1938

Cukier wydawany jest na podstawie zaświadczeń gminnych o ilości posiadanych rei.

W woj. wileńskim wydawany jest cukier dla dokarmiania pszczół w następujących miejscowościach:

- Krzywieze — Sekcja Pszczelarska;
- Smorgonie — Sekcja Pszczelarska (Urząd Gminny);
- Gudogaj — Kółko Rolnicze, folwark Szarki;
- Szarkowszczyzna — Kółko Rolnicze — instruktor rolny;
- Porpliszcz — Sekcja Pszczelarska;
- Kobylnik — Kółko Rolnicze, oraz we wszystkich Okręgowych Towarzystwach Organizacji i Kółek Rolniczych.

DRUSKIENIKI
101-y sezon **NAD NIEMNEM** 101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

KĄPIELE SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASWĘGLOWE
TLENOWE
PIENKOWE

ELEKTRO-i WODOLECZNICTWO.
INHALATORIUM.
IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.

ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU. KĄPIELE KASKADOWE.
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienkach, Związek Uzdrożników Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju i za granicą

Walka z suszami w powiecie nieświeskim

Rozpoczęta na terenie pow. nieświeskiego walka z plagą susz z dniem każdym przybiera na sile. Ilość rusłów jest wprost zdumiewająca. Właściciele większych majątków urządzają na nie prawdziwe polowania. Od jednego strzału z dubeltówki ginie często 10 i więcej szlak susz.

Rolnicy zwrócili się ostatnio do związków rolniczych w Poznaniu z prośbą o radę co do sposobów niszczenia paszyżytów, bowiem swego czasu na tamtejszym terenie suszy również dawały się dotkliwie we znaki.

Niszczenie susz w powiecie prowadzi się przy użyciu specjalnie zatruła

pszenicy. Po spożyciu jednego do dwóch ziarenek pszenicy susze ginie w ciągu 4—6 minut. Należy zaznaczyć, że truteczna ta substancja stanowi poważne niebezpieczeństwo dla ptactwa i bydła.

Autobus najechał na rowerzystę

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się wczoraj wieczorem przy ul. Kościuszki, gdzie autobus prowadzony przez Franciszka Nowickiego, najechał na rowerzystę Edmunda Lachowicza (Mickiewicza 8).

Lachowicz padając na ziemię doznał ciężkich obrażeń. Rower został całkowicie zniszczony.

Hallo! Hallo! Wilnianie i Wilnianki

Czy wiecie, że od dnia 15 maja Licencjum Gospodarcze Z. P. O. K. przeceśni się na praktykę nad Narocz i będzie tam do 30 maja?

Dzieńczęta - uczennice wystąpią (pod fachowym kierunkiem) w roli odpowiedzialnych gospodyń i same otoczą gości swoją opieką. Jako żarliwie neofitki gospodarstwa domowego będą sprawowały ten odwieczny obrządek gospodyni domu z całym zarem swojej młodości i wdzięcznym niepokojem, czy aby wszystkim dogadają.

Zapraszamy w tym okresie wyścickie grupowe, szkolne czy akademickie oraz poszczególnych gości, spragnionych widoku pięknego jeziora. Cena pobytu dziennego 3.50. Dla wycieczek oczywiście ulgi.

Proszę pamiętać: między 15—30 maja mamy jechać nad Narocz, kto może.

Wyrok w sprawie murów po-Franciszkańskich ostateczolę uprawomocnił się

Zarząd Miejski otrzymał już oficjalną wiadomość o uprawomocnieniu się wyroku w sprawie murów po-Franciszkańskich. Jak wiadomo, Magistrat proces ten przegrał. W związku z tym w najbliższym czasie muszą być zwolnione lokale zajmowane w tych murach przez instytucje miejskie, jak: pogotowie ratunkowe, lombard i inne.

Lopierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

Tabela loterii

4 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 124639
15.000 zł.: 140629
10.000 zł.: 32562 77507
5.000 zł.: 144532 154898
2.000 zł.: 13630 24985 28145
44558 61065 64928 63483 77254
104688 118755 144081 144795
145553
1.000 zł.: 9165 13938 15129
18987 24678 27654 33998 35557
36950 43818 46913 53136 54635
68159 82975 88602 90862 100155
112883 118416 121755 122385
133707 137332 138380 141707
142772

Wygrane po 250 zł.

8 114 30 49 218 27 91 471 563 622
46 61 911 1104 246 95 467 50 672 734
876 906 14 2068 367 402 94 521 768
940 63 3024 95 145 67 340 41 477
611 42 831 4074 98 311 75 522 68 743
70 95 5028 155 276 325 474 602 16
26 781 849 88 6025 30 34 169 73 244
495 546 48 53 99 633 66 723 7017 31
35 91 106 98 275 300 12 46 625 827
45 907 13 46 56 66 94 8035 99 253
504 62 765 826 37 65 974 9105 217
375 522 821 10017 83 60 101 30 209
22 581 648 763 860 11564 68 660 785
802 11 12126 29 45 335 46 92 477 665
725 30 868 88 939 61 97 13051 93 143
55 239 443 569 659 79 14252 62 474
80 87 542 61 68 631 32 47 718 65 91
894 954 15101 50 88 278 348 402 91
635 49 685 731 849 952 99 16257 325
400 1 10 520 619 703 851 944 75 92
17060 76 80 96 217 355 437 61 501
622 23 740 833 46 99 18105 206 14
359 63 402 620 842 19039 49 64 122
201 427 666 808 22 64 20097 119 77
253 70 398 421 87 584 618 97 805 951
79 21067 105 266 68 365 450 89 500
6 14 32 833 930 40 22109 92 283 332
43 454 582 649 78 80 703 63 69 76 80
805 927 65 23037 101 6 308 94 643
768 906 83 24123 86 274 346 66 414
507 61 1738 808 40 920 25087 312 84
536 47 649 819 825 79 26249 97 323
473 86 513 45 640 801 17 61 27044
65 83 135 218 339 80 434 500 28040
69 143 285 321 462 501 641 29011
271 75 82 844 76 952 30068 415 20
552 663 725 58 96 815 21 60 31101 15
289 311 49 53 565 892 947 32027 28
110 71 85 229 57 75 437 41 659 723
3 583 965
33033 107 46 73 204 325 64 27
529 762 861 40 972 34057 576 632
57 931 79 35053 181 467 805 84
360005 120 302 473 505 15 60 723
821 43 90 99 912 73 87029 182 307
586 61 67 94 682 750 893 57 942.
38054 245 491 577 620 862
89043 64 143 25 31 83 72 768 892
9040 20 60 90 40015 60 481 542 21
71 66 80 711 14 88 817 18 41024
43 82 112 76 209 373 419 531 916
66 42093 437 78 81 528 835 43007
18 183 982 93 385 495 906 13 946
44026 100 85 374 94 580 791 81
900 49 45174 77 263 800 8 45 49
607 36 37 715 65 59 86 895 975
46107 59 218 29 97 315 470 525
30 627 921 47133 308 84 410 596
754 855 982 86 48123 26 291 860
708 89 49001 162 408 570 37 52 881
999 84.

772 84 804 75 78 91 129007 212 36
342 37 792 896
130017 21 96 170 392 560 854 98
131034 171 5 264 318 621 69 71 763
72 82 90 964 85 132047 51 79 80
204 527 64 632 797 866 133138 43
294 363 499 516 90 634 90 6 761
899 914 32 89 134282 484 583 634
745 53 859 912 96 135801 22 39
450 5 858 918 76 97 136017 152 286
355 434 534 48 853 99 960 137167
216 29 40 396 433 516 36 680 74
897 138072 9 243 5 88 867 98 542
668 817 139088 107 21 77 268 316
55 434 748 70 929
140035 189 250 61 414 532 604 50
825 914 82 141033 87 145 201 98
385 434 521 87 634 778 967 950
142093 162 202 39 68 320 662 731
818 941 85 143094 146 214 36 80
305 84 461 651 5 708 853 904 23
50 94 144086 223 402 505 641 69
810 54 145007 34 223 99 313 43 451
80 601 57 86 702 74 894 902 6
146063 93 5 876 688 723 57 819
147036 352 432 99 758 864 945 85
148354 580 2 606 712 55 910 68
88 149068 122 91 330 42 77 650
826 9 77 94 959
150146 52 5 232 520 617 711 57
843 959 151051 248 68 82 354 517
8 28 677 94 779 907 38 65 83
152008 172 84 267 95 300 26 49
587 634 46 78 130310 18 102 93
202 69 70 302 77 93 536 615 89
529 154149 668 714 15526 442 527
769 822 953 150239 935 9 95 419
590 638 944 61 157114 88 595 611
828 902 9 26 32 86 99 158071 98
185 263 308 23 454 593 667 739
801 32 54 955 159036 127 209

III ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy padła na Nr. 19020;
50 tysięcy 19061;
10 tysięcy 22248, 23413 4164
62076;
5 tysięcy 59876;
2 tysiące 9484, 10388, 21902, 22211
26835 29273 30604 30705 35970 40079
59885 63672 79816 100086 107563
127198 128038 136634 152482
1 tyśiąc zł.: 6993 13016 17632
21122 22017 23033 25115 26017
26580 26923 32811 34208 35024
36081 49795 59919 61530 63992
65715 72200 77534 78661 78410
82558 94580 102104 103044 107200
109858 117480 117542 120557 123920
136294 148459

Wygrane po 250 zł.

86 172 281 478 623 1181 621 49 873
87 963 2225 426 540 83 659 858 66
946 8460 902 42 4159 254 364 599
682 94 5141 294 440 513 716 866 93
6149 357 7075 98 126 359 540 8256
68 480 979 9026 74 209 353 516 666
77 701 24 969 10180 286 422 30 601
11202 72 689 762 894 972 12241 58
63 514 41 2 52 910 36 13148 31 61
598 645 75 14098 362 749 983 15059
135 346 482 599 635 16026 340 17103
65 8 250 632 706 35 898 18087 52
181 7 356 701 1900 162 488 837 901
200552 335 895 911 21 842 481 819
22123 770 98 23045 224 94 360 696
24327 469 502 608 708 855 22 805
25544 691 743 24004 110 12 39 283
435 77 574 606 788 27093 142 263
527 615 21 73649 54 28065 13 72
889 29231 43 623 849 30055 169 574
797 845 951 31086 106 79 854 425
543 59 70 940 32066 105 245 357 417
69 811 9 42 76 33078 214 26 459 820
38 913 34376 602 35262 36003 806
762 37124 68 323 522 5 637 69 38069

687 11175 321 77 775 843 12078 352
766 880 13186 412 544 605 760 14104
776 830 52 67 919 15291 92 376 651
52 81 774 814 16052 267 509 44 605
74 970 97 17231 18169 217 19083 127
225 455 505 790 20028 392 467 538
829 21060 416 523 941 22047 310 569
779 907 98 23274 365 427 714 24194
217 804 25592 948 26144 229 324 49
99 465 517 26 692 816 52 980 27166
272 396 590 749 930 79 28365 560
156 29049 155 581 829 31075 146 423
982 32033 303 931 83 33132 34304
490 756 67 68 35814 418 756 955
36335 431 571 805 927 37053 72 289
503 38092 126 34 64 465 541 608 97
947 39012 419 87 839 40662 983
41140 493 901 42300 50 611 840 43075
287 300 417 631 730 44114 348 84 778
60 45032 289 409 755 876 971 80
46233 47288 440 758 48305 9 797
49160 234 444 642 43 975 50241 84
519 908 51038 205 40 652 96 946
52328 618 919 53340 488 697 54096
547 671 887 59 964 55069 322 403
761 947 56163 694 768 886 957 7023
74 227 33 393 746 80 711 58695 746
882 59003 59 77 149 291 60009 13 15
140 318 64 729 61194 217 99 524 874
75 62351 493 602 63006 216 65 339
597 638 52 64220 65147 387 597 658
88 94 768 840 90 926 66587 67028
191 282 349 578 710 20 818 82 972
68349 617 73 69069 345 404 70161 96
247 48 71 467 609 765 69 863 71046
103 273 551 819 273 551 819 970 86
72040 95 117 575 641 63 877 94
73403 534 721 39 74007 76 348 839
943 75120 308 60 590 76378 622 747
54 77367 400 582 665 775 78378 540
665 995 79153 272 343 638 03 500
80233 671 729 76 920 81075 479 723
82216 43 385 635 911 13 63167 554
813 971 84070 128 87 806 85133 304
470 588 86157 453 541 616 50 87069
147 385 88 430 671 740 46 879 88148
541 621 856 89385 437 572 88 860
90054 241 917 91902 92473 622 729
834 90 951 93038 132 39 67 667
94083 317 490 522 996 95382 617 42
67 96143 207 12 511 500 650 985 97174
638 925 9433 99210 466 67 992
100074 234 472 838 101280 473 970
102022 514 42 748 849 103082 903
104089 115 314 8 67 790105407 532
37 602 73 74 797 106098 171 96 386
401 759 107225 627 108011 21 372
530 73 87 722 59 73 987 109779 914

Zamach samobójczy w kancelarii notarialnej

Wczoraj w kancelarii notariusza Józefa Plakatsa (Wolka 56) zastrzeliła się nieustaloną trucizną Stefania Starczeska, zam. przy ulicy Ostrobramskiej 21. Przewieziono ją w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakuba.

Brodaczi Żydy w roli... pikieciarzy

Pikietowanie sklepów jest ostatnio w modzie. Modzie fej ulegli również, jak widać z poniższego, ortodoksyjni Żydy oszmańscy, którzy w walce o absolutne świętowanie soboty, postanowili zastosować wobec opornych... pikiety.

W piątek wieczorem przed fryzjerniami żydowskimi w Oszmianie ustawiły się oryginalne pikiety. Starsi Żydy, przeważnie brodacze nie wpuszczali Żydów do fryzjerni, twierdząc, że naruszają święto soboty.

Na tym tle doszło nawet do starć pomiędzy „pikietującymi” a fryzjerni i niepokojącymi Żydami.

Policja interweniując spisała protokół.

„Pikieciarze” - brodacze po stanowili wówczas ułożyć spis z nazwiskami tych Żydów, którzy mimo wszystko naruszali święto soboty, gojąc się w piątek po zapadnięciu zmierzchu. Spis ten zostanie wywieszony w synagodze. [c]

Zamach samobójczy

Wczoraj w południe w mieszkaniu przy ul. Pokój 6, zastrzeliła się esencją octową 20-letnia Janina Ciesiulówna (Pokój 6). Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Św. Jakuba. Tęm zamachu był zarąbany rodzinny. [c]

Afera obyczajowa

Został aresztowany niejaki Kartusz zam. przy ul. Sadowiej 19, pod zarzutem dokonania zakazanych zabiegów operacyjnych. Dochodzenie wykazało, że zabiegi „ginekologiczne” Kartusza łączyły się z aferą obyczajową. Kartusz bowiem nie ograniczał się do pobierania od swych klientów 5 zł za dokonanie zabiegu, lecz skłaniał swe ofiary również do uległości. [c]

Chór studentów węgierskich w U. S. B.

Olbrymie zainteresowanie, jakie wywołał wśród młodzieży uniwersyteckiej węgierski chór studentów Uniwersytetu Franciszka Józefa w Szeged, może uchodzić za dowód, że stara przyjaźń obu narodów znajduje odzwierciedlenie w sercach młodego pokolenia. Sala Śniadeckich, wraz z galerią wypełniona była po brzegi. Pierwsze rzędy zajęli przedstawiciele władz uniwersyteckich oraz społeczeństwa z rektorem Zdziechowskim na czele. U wejścia do auli, pod tablicą pamiątkową króla Stefana — wieści o barwach węgierskich.

Węgrzy wystąpili z programem obfitym i pełnym niespodzianek. Zasadniczą tendencją tego programu było przedstawienie węgierskiego śpiewu chóralnego od dawnej pieśni kościelnej po najnowszą świecą, z podkreśleniem narodowego, a ściślej, ludowego jej podłoża. Osiągnięto ten cel w zupełności. Zwłaszcza pieśni Dohanyiego, Laurina i Bardosa wywarły duże wrażenie. Ale tu właśnie nastąpiły niespodzianki. Kiedy bowiem rozen tuzjazzowana młodzież wołała o bis, Węgrzy odpowiedzieli — pieśnią polską, tak że wraz z hymnem narodem wykonali aż cztery utwory po polsku. Jak to zostało przyjęte przez tłumy młodzieży — opowiadać nie trzeba, gdyż łatwo można sobie wyobrazić.

Chórowi (dyrygent: Ludwik Kerfen) towarzyszy para solistów — p. Katarzyna Kerfen z Kainów, pianistka koncertująca na Węgrzech i za

granicą, oraz młodzieży skrzypek Tibor Wurga, podobno jeden z najlepszych ze swego pokolenia. Odegrane przezeń z prawdziwym talentem utwory Kodaly'ego, Hubay'a i in. wywołały prawdziwy łańcuch bisów, co pozwoleń młodemu artyście wykazać swą gruntowną szkołę i bogactwo możliwości interpretacyjnych.

Tak więc mieliśmy wieczór atrakcyjny artystycznie i udany propagandowo. Pisząc te słowa miałam możliwość oglądać dwa lata temu festiwal tańców ludowych w teatrze narodowym w Budapeszcie. I tu i tam uderzająca była obfitość programu i gruntowność, z jaką prezentują Węgrzy swój folklor. Takich parę godzin wiele może nauczyć widza czy słuchacza o ziem, której sztuce nasi mili goście nam zaprezentowali.

Parę słów należy się jeszcze naszej młodzieży. Nikt, kto widział reakcję sali nie będzie wątpił w szczerość entuzjazmu i przyjaźni uczuć. Chodzi o co innego — o formy, o kulturę towarzyską. Coprawda co kraj, to obyczaj i ludzie podróżujący wiele mogą złożyć na rachunek odrębności geograficznych, ale węgierscy goście widzieli już inne środowiska polskie i mieli zapewne możliwość przekonać się, że hałas i wicewo swobodny sposób bycia nie należą do polskich cech ogólnie - narodowych. Przyjazne uczucia nie odmieniają faktu, że mało, wiadał kulturalne audytorium w niektórych momentach po prostu speszyło wykonawców.

Zjazd spółdzielni spożywczych okr. wileńsk.

Bezsporną wartością pracy spółdzielni jest to, że wciąga ona do aktualnego życia gospodarczego szerokie masy obywateli — dając im możliwość bezpośredniego regulowania spraw gospodarczych. Tegoroczny zjazd „Społem” odbył w dniu 8 maja r. stał się wielkim sejmikiem gospodarczym — debatującym w imieniu 12-tysięcznej rzeszy członków nad osiągniętymi rezultatami pracy i dalszymi planami. Sprawozdania składali:

w imieniu Centrali p. Eret Stanisław, w imieniu Oddz. Wil. p. Namieciński Antoni.

Spółdzielni Spożywców na Wileńszczyźnie działa 107. Osiągnęły one 3 i pół mil zł obrotu. Oddział Hurlowni Wileńskiej miał również 3 i pół mil obrotu. Stan gospodarczy i finansowy spółdzielczości spożywców uległ wydatnej poprawie. W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem gospodarczym delegaci spółdzielni uzasadniali konieczność dalszego potęgowania rozwoju gospodarczego i organizacyjnego.

AKADEMICKA

— Lektorat języka włoskiego. Polsk Akad. Zw. Zbliż. Międzynar. „Liga”, po wiadomości, że z dniem 12 bm. zostaje zniesiony lektorat języka włoskiego.

Lektoraty odbywać się będą we wtorki i czwartki od godz. 20 do 21 w lokalu PAZZM „Liga” ul. Wielka 17-4.

Konsertorium prowadzi p. dr Luigi Cini.

— Ćwiczenie L. A. w dniu 14 maja (sobota). W dniu 14 bm. w sobotę odbędą się ćwiczenia nie tylko 2 komp. L. A. lecz również 3 i 4.

Zbiórka o godz. 7,30 w koszarach I Bryg. P. Leg. między nowymi blokami koszarowymi 1, 5 pp. Leg. J. P.

Obowiązuje przybycie na 5 minut przed zbiórką.

Komendant Legii Akadem. Wilno Chudyba major.

SPRAWY SZKOLNE.

— Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Wilnie, ul. Kopanica Nr 5, tel. 9-43, przyjmuje zapisy kandydatów na wydział murarski i ciesielski. Podania należy wnieść do dnia 29 maja b. r. Przy szkole jest Internet.

Z POCZTY.

— Dodatek do spisu abonentów telefonicznych. Do spisu abonentów sieci telefonicznych Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie na 1938 r. zostanie wydany „Dodatek”, który wyjdzie z druku w drugiej połowie lipca rb.

Dodatek obejmować będzie abonentów przybyłych w czasie od 1 listopada 1937 r. do 1 czerwca 1938 r. oraz abonentów, których w Spisie głównym umieszczono niewłaściwie.

Osoby lub firmy, nie posiadające telefonu mogą jeszcze uzyskać połączenie telefoniczne i figurować w dodatkowym spisie abonentów. Koszty założenia telefonu są obecnie niskie i wynoszą w I strefie (obwód miasta) jednorazowo od 10 zł. do 65 zł.

Wszyscy przeto abonenci, którzy nie są umieszczeni w Spisie abonentów lub są umieszczeni nieprawidłowo zechcą we własnym interesie podać na piśmie do dnia 1 czerwca rb. miejscowemu urzędowi (agencji) pocztowo - telekom. tekst nazwy telefonu celem zamieszczenia w Dodatku.

Sprawy dotyczące abonentów m. Wilna załatwia kancelaria Rejonu urzędu telef. - telegr. Wilno, Św. Józefa 13 w godz. 8—15 (telefon Nr 713).

ZE ZW. I STOWARZYSZEN.

— Komunikat Federacji. W związku z przypadającą trzecią rocznicą śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zarząd wojewódzki Federacji PZO skąd nastąpi wymarsz z orkiestrą przez miasto na Dworzec. Odjazd do Warszawy nastąpi o godz. 21.20.

Wyniki swoich prac komisja przedłożyła na jedno z najbliższych posiedzeń Zarządu Miejskiego, który w sprawie tej zwoła posiedzenie komisji teatralnej. Dotychczas wpłynęło już 7 ofert. Nazwiska kandydatów z niezrozumiałych względów Zarząd Miejski utrzymuje w tajemnicy.

Podług pogłosek, oferty złożyli m. in. pp. Jerzy Renard-Bujalski z Warszawy, dyr. teatru poznańskiego Boelke, p. Numa Młodziejowska-Szczurkiewiczowa i reżyser Janusz Kiełasiński z Katowic. Poza tym zapowiedziane są, względnie już wpłynęły oferty: znanego Wilnu reżysera Czengerego, znanego również Wilnu z kilkuletnich występów Scibora oraz aktora lwowskiego Strachockiego.

Podnoszono także potrzebę wzmożenia propagandy spółdzielczej w terenie.

Duże zainteresowanie wywołało przedmiotowe przedstawicielki Ligi Kooperatywek w Wilnie p. prof. Otrębskiej, która podkreśliła znaczenie spółdzielczości spożywców dla gospodarstwa domowego rodziny.

Niezwykle interesujący referat wygłosił przewodniczący Wileńskiej Rady Okręgowej p. inż. H. Jenz — omawiając zaniechania Wileńskiego Związku na odcinku uprzemysłowienia i możliwości, jakie ma ruch spółdzielczy przy tworzeniu przemysłu na Ziemiach Wschodnich. Wnioski i rezolucje w tej sprawie zostały przesłane Radzie Nadzorczej i Zarządowi „Społem”.

W zjeździe wzięło udział 56 delegatów, oraz liczni goście. Przewodniczył zjazdowi inż. H. Jenz przy współudziale zaproszonych do prezydium pp. Radziusowej z Ligi Kooperatywek, Pułyskiego Antoniego ze Smorgoni i Walulewicz Michała ze Świącian.

4 osoby od każdego związku, po czym marsz do Ostrej Bramy na nabożeństwo i poświęcenie sztandaru Związku Podoficerów W. P. w stanie spoczynku. Z Ostrej Bramy Federacja maszeruje do bazyliki na nabożeństwo żałobne, które się odbędzie w bazylice o godzinie 9.45. Po nabożeństwie pochód na Rosę wszystkich organizacji w całości ze sztandarami.

O godz. 18.30 ponowna zbiórka w lokalu Federacji wszystkich związków w całości ze sztandarami i odmarsz na Rosę.

— Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Żołnierzy i Polskiego Korpusu podaje do wiadomości członkom Związku, że już otrzymał niższe koleje na Zjazd do Warszawy na obchód 20-lecia powstania Korpusu, po które należy zgłosić się do Sekretariatu przy ul. Słowackiego 17—17. Sekretariat czynny codziennie od godz. 16 do 20.

Równocześnie podaje się do wiadomości że zbiórka w dniu wyjazdu do Warszawy (13 maja) wszystkich członków i pocztów sztandarowych Reprezentacji wyznaczoną za stałą punktualnie na godz. 19 przed Sekretariatem Związku przy ul. Słowackiego 17, skąd nastąpi wymarsz z orkiestrą przez miasto na Dworzec. Odjazd do Warszawy nastąpi o godz. 21.20.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— 341 Środa literacka. W dniu 11 bm. laureat tegorocznej „nagrody młodych” Polskiej Akademii Literatury Stanisław Piętałkiewicz czytał swoje najnowsze utwory.

Teatr muzyczny „LUTNIA”
Dzisiaj o godz. 8.15 wyl. występy Janiny KULCZYCKIEJ **ORŁÓW**

Kto ubiega się o prowadzenie teatru wileńskiego

Na posiedzeniu Prezydium Zarządu miasta postanowiono wyłonić specjalną komisję w składzie wiceprezydenta Nagurskiego oraz ławników Hillerowej i Fedorowicza. Komisji tej przewodniczyć będzie p. wiceprez. Nagurski. Komisja będzie miała za zadanie rozpatrzenie ofert, jakie już wpłynęły i wpłyną od kandydatów ubiegających się o stanowisko dyrektora teatru wileńskiego.

Wyniki swoich prac komisja przedłożyła na jedno z najbliższych posiedzeń Zarządu Miejskiego, który w sprawie tej zwoła posiedzenie komisji teatralnej. Dotychczas wpłynęło już 7 ofert. Nazwiska kandydatów z niezrozumiałych względów Zarząd Miejski utrzymuje w tajemnicy.

Podług pogłosek, oferty złożyli m. in. pp. Jerzy Renard-Bujalski z Warszawy, dyr. teatru poznańskiego Boelke, p. Numa Młodziejowska-Szczurkiewiczowa i reżyser Janusz Kiełasiński z Katowic. Poza tym zapowiedziane są, względnie już wpłynęły oferty: znanego Wilnu reżysera Czengerego, znanego również Wilnu z kilkuletnich występów Scibora oraz aktora lwowskiego Strachockiego.

Pogrzeb tragicznie zmarłego s.p. Ryszarda Grydziuski

Wczoraj po nabożeństwie w kościele Św. Jakuba o godz. 10 rano odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego 12-letniego Ryszarda Grydziuski, rozszarpanego przez wilka w lesie Antokolskim.

Na pogrzeb przybyło bardzo wiele osób, wiedzionych współczuciem dla nie szczęśliwego chłopca. Stawili się w komplecie wszyscy wychowankowie Domu Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego, jak również 19 drużyna harcerska im. Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego, do której należał zmarły.

Złożono wiele wieńców i uroniono wiele łez. Między in. wieniec ofiarował właściciel nieszczęśliwego wilka p. Karnicki. Pogrzeb odbył się na cmentarzu na Rossie na koszt Domu Dziecka.

RADIO

ŚRODA, dnia 11 maja 1938 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla poborowych 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Walce wiedeńskie. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Koncert popularny. 14,25 „W cieniu zapomnianej olszyny” — Juliusza Kaden - Bandrowskiego. 14,35 Muzyka popularna. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Chwilka pytań” — pogadankę dla dzieci wygłosi Wacław Frenkiel. 16,00 Skrzynka językowa. 16,15 Muzyka lekka. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 O morskiej obronie minowej — odczyt. 17,15 Miniatury kwartetowe. 17,50 Polska młodzież szkolna a obrona kraju. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 „Czy warto zobaczyć Budław” — pogadanka Wincentego Lubniewskiego. 18,20 „Motyl w łatach” — słuchowisko Wincentego Mackiewicz i Bolesława Grizera. 18,50 Program na czwartek. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 „A to się pali serce moje” — o powiadanie. 19,20 Duety wokalne w wyk. Ł. Guzowskiej - Ozimiejskiej — sopran i Lidia Górskiej — mezzosopran. 19,35 O działalności uspołecznionej. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert orkiestry smyczkowej. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert chopinowski w wyk. Pawła Lewickiego. 21,45 „Bema pamięci rapsoż żalobny” — Cypriana Kamila Norwida. 22,05 Konkurs chórów regionalnych. 22,30 Koncert solistów. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Muzyka instrumentalna. 23,30 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 12 maja 1938 r.

6,15 Hejnał z wieży Katedry Wileńskiej. 6,20 Koncert Orkiestry Wojskowej. 7,00 Dz. poranny. 7,15 Audycja żołnierska. 7,35 Pieśni ziemi wileńskiej w wyk. chóru ludowego „Kaskada” pod dyr. E. Lutkiewicz. 8,00 Audycja dla szkół „Mały Ziuk w szkole” — pogadankę wygłosi Tadeusz Łopalewski. 8,10 Przerwa. 10,00 Śladami ostatniej drogi Komendanta. 11,15 „W rocznicę” — audycja w wykonaniu dzieci z Sierocińca im. Józefa Piłsudskiego. 11,40 Muzyka organowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja Południowa. „Wśród robotników”. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Muzyka symfoniczna i chóralna. 14,25 „W cieniu zapomnianej olszyny” Juliusza Kaden Bandrowskiego. 14,35 Piosenki żołnierskie. 14,45 Przerwa. 15,30 „Trwale pomniki Wielkości” — zborowy mędlunek ze wszystkich Rozgłośni. 16,00 Polskie utwory kameralne i pieśni. 17,00 „Z rozmów Artura Sliwskiego z Józefem Piłsudskim”. 17,20 Koncert Chóru Katedralnego. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,15 Koncert w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 19,00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendersa. 19,20 „Wolność tragiczna” — Kazimierza Wierzyńskiego. 20,00 Koncert symfoniczny. 20,40 „W godzinę śmierci”. 21,05 „Poemat żalobny” — Bolesława Woytowicza w wyk. orkiestry. 21,30 Dziennik wieczorny. 21,45 „Misterium nocy majowej” — Ludwika Hieronima Marstina. 22,30 Z utworów Ryszarda Wagnera. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Zakończenie programu.

Wiadomości radiowe

„MATEMATYKA I PRZYRODA NA USB.”
W dalszym ciągu cyklu reportaży z USB usłyszymy dialog o Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym USB w opracowaniu dr Wandy Rewieńskiej i prof. Stefana Kempiego. Wtorek godz. 18.20.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w środę dnia 11 maja o godz. 8.15 — ukaże się komedia współczesna Fr. Melnara, w przekładzie B. Gorkyńskiego, p. t. — „Wielka miłość”. Ceny miejsce propagandowe.

— „Ciotka Karola” W piątek 13, w sobotę 14 i w niedzielę 15 maja (w niedzielę dwa razy: o godz. 4.15 popoł. i o godz. 8.15 wiecz.) — w Teatrze Miejskim na Pohulance wystąpi zespół Eugeniusza Bodo w arcyzabawnej komedii T. Brandona „Ciotka Karola”.

Reżyser Leon Schiller, który przyjechał do Wilna — przygotowuje, na rozpoczęcie sezonu letniego w Teatrze na Pohulance, wo dewil śpiewno - muzyczny Krumłowski — „Królowa przedmieścia”. Premiera w sobotę dnia 21 maja.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Dzisiejsza premiera. Występ Janiny Kulczyckiej. Dziś Janina Kulczycka wystąpi w op. „Orłów” w jednej z najlepszych swych kreacji. W rolach pozostałych wystąpią najlepsze siły Teatru z B. Halmirską, M. Martówną, K. Dembowskim, W. Szczawińskim, Wyrwicz - Wichrowskim i Downmuntem na czele, który tę operetkę wyreżyserował. W akcie II efektowne balety z udziałem M. Martówny.

— Popołudniówka niedzielna w „Lutni”. W niedzielę najbliższą grana będzie po ce nach propagandowych barwna operetka w 14 obrazach Benesa „Zródło miłości”.

KRONIKA

WILEŃSKA

Przewidywany przebieg pogody według PIM w dniu 11 bm.:

Pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia w ciągu dnia i skłonnością do burz.

Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie.

DYŻURY APTEK:

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobamska 4); S.ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (św. Józefa 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szaniyra (Legionowa 10) i Zajczkowskiego (Witoldo wa 22).

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA.

— Targi Północne. Magistrat posłano wiał na posiedzeniu wczorajszym zaciągnąć pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 300.000 złotych na rozbudowę wewnętrznych urządzeń Targów Północnych.

Sprawa prawnego stosunku miasta do instytucji Targów Północnych będzie jeszcze przedmiotem obrad Zarządu Miejskiego.

— Obrazy i rątki dla Ratusza. Prezydium Zarządu Miejskiego na wczorajszym posiedzeniu kolejalnym na wniosek kierownika robót restauracyjnych w Ratuszu prof. Narebskiego postanowiło dla uupiększenia wnętrza Ratusza nabyć kilka cennych obrazów. Przede wszystkim istnieje projekt nabycia przez miasto niedawno znalezione w Londynie słynnego obrazu pendzla Henryka Rudakowskiego przedstawiającego Adama Mickiewicza Wieszcz w starszym już wówczas wieku malowany był z natury. Cena tego obrazu jest bardzo wysoka, mimo to Zarząd Miejski będzie dążył do jego nabycia. Poza tym ma być nabytych dla Ratusza kilkanaście innych również cennych obrazów.

Istnieje projekt nabycia również artystycznych mebli.

— 1500 ogródków działkowych. Zarząd Miejski przydzielił ostatnio do dyspozycji Okr. Zw. Tow. Ogródków Działkowych nowe tereny na Szkaplernej, Kalwaryjskiej i Antokolskiej. Tereny te zostaną użytkowane na ogródki działkowe, z których każdy ma obszar 400 metrów kw. Z ogródków tych korzystają przeważnie bezrobotni.

Akcja zakładania ogródków działkowych rozwija się w bardzo szybkim tempie. Jest już obecnie w Wilnie około półtora tysiąca ogródków.

W końcu bież. mies. odbędzie się zjazd delegatów Okr. Zw. Tow. Ogródków Działkowych, na który przybędzie delegat z centrali z Warszawy.

— Stan zatrudnienia na robotach publicznych

wzrósł ostatnio bardzo poważnie. Obecnie na terenie Wilna z kredytów Fund. Pracy zatrudnia się 1637 bezrobotnych. Większość pracuje na robotach drogowych, uruchomionych przez Zarząd Miejski.

W poszczególnych powiatach wojew. wileńskiego zatrudnionych jest 1031 bezrobotnych.

Na terenie Wilna liczba bezrobotnych spadła poniżej cyfry 6000 osób, podczas gdy jeszcze przed miesiącem było ponad 8000 bezrobotnych.

WOJSKOWA

— Kto dziś staje do poboru! Dziś w dniu 11 maja, przed komisją poborową, która urzęduje w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25 winni stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1917, nazwiska których rozpoczynają się na litery B i E.

Jutro 12 maja z powodu rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego, komisja urzędować nie będzie.

GOSPODARCZA.

— Komisja ministerialna bada sprawę eksportu lnu. W Wilnie bawiła specjalna komisja z ramienia Min. Przemysłu i Handlu i Min. Roln. i Ref. Roln. Komisja interesowała się miejscowym rynkiem lniarskim, wyjeżdżała w teren, gdzie zwiędziła szereg rejonów lniarskich na Wileńszczyźnie, Komisja zwiędziła również zakłady obróbki włókna lnianego w Wilnie i N. Wilejce.

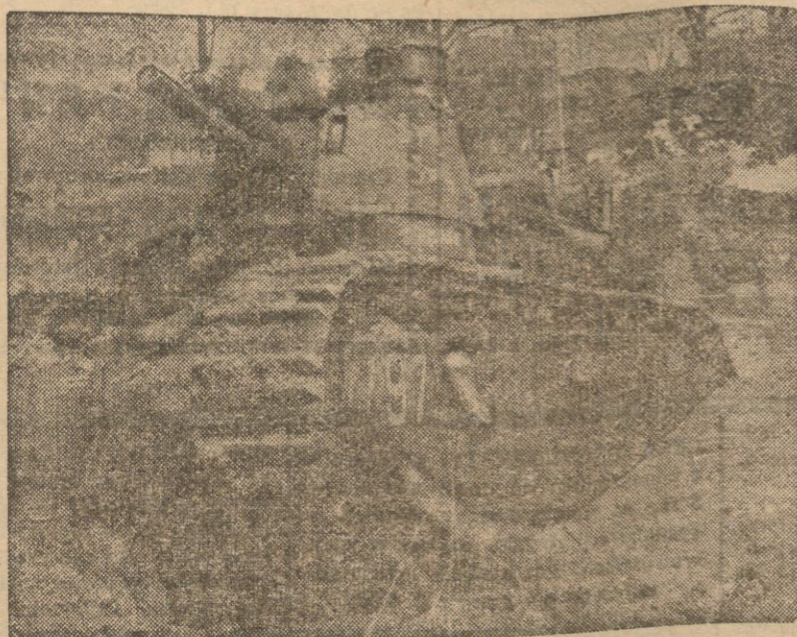
Przyjazd do Wilna ministerialnej komisji lniarskiej miał na celu uregulowanie sprawy eksportu lnu. W tym też zakresie odbyła się konferencja z zainteresowanymi czynnikami gospodarczymi.

Komisja opuściła już Wilno.

— Zwyżka cen świerka. Ostatnio na terenie Wileńszczyzny zanotowano znaczne podniesienie się cen na świerk. Ceny zwyżkowały od 10 do 15 procent.

Jak sądzi, zwyżka cen tłumaczy się perspektywami na eksport tego surowca zwłaszcza do Anglii, drogą wodną (Niemcy).

Manewry francuskie



W okolicy Verdun odbywają się obecnie wielkie manewry francuskie ze specjalnym uwzględnieniem broni technicznej. Na zdjęciu czołg „Normandie” w akcji

Piszą do nas...

„Telegram gratulacyjny”

Byłoby może wesoło, gdyby nie było praw dźwięku... Wiadomo, że 8 maja obchodzi imieniny wielu Stanisławów. A że imię to jest w Polsce popularne więc ruch w urzędzie telegraficzno-telegraficznym był duży: telegrams gratulacyjne...

Jednemu z moich przyjaciół Stanisławowi chciałem wysłać życzenia: zwyczajne, imienne. Telegram okolicznościowy, oczywiście gratulacyjny, nie kondolencyjny: — (dla „P. P. T. i T. obojętne, dla mnie — n'e) — x. l. l. — 15 słów 1 złoty.

Sprawa jasna. Adres dość długi: bo to armia, formacja itd. Aby sercu radość sprawić i pamięci dowieść przyjacielowi lat dawnych napisałem:

„Pamiętam dobre myśli ślemy”. Stoję w urzędowej kolejce. Nagle cię: — Telegram nie jest gratulacyjny, przyjaciel nie mogę — wyrokuje pani urzędniczka.

— Pani, toż Stanisław, toż dobre myśli, toż pamięć serdeczna, toż serce moje, toż nie prima aprilis — co to znaczy?

— Nie mogę, telegram nie jest okolicznościowy. Zresztą zapytam kierownika. Kolejka rosła, ogonek się wydłużał. Pan kierownik badał, czy treść telegramu jest „gratulacyjna”.

I proszę sobie wyobrazić, druga instancja orzekła bezapelacyjnie:

— Telegram nie jest gratulacyjny: mówi się pamiętamy. To może o wekslach, to może o długach — nie ma słowa „gratulacja”.

Próbowałem tłumaczyć, — nie pomogło. — Panie, pan nie wie, jakie kombinacje w telegramach idą — rzekła mi urzędniczka.

Interesanci w kolejce zaczęli mi się przyglądać badawczo: Tak wygląda kombinator!! Rzeczywiście, nie przewidziałem: „kombinacje”. A telegram do wojskowego, armia, tajemnica wojskowa, szczyf! Szyfrowy kombinatory! „Pamiętajmy!” To może kryć zdradę! „Kombinacja” — sam pan kierownik orzekł...

Co robić? — piszę telegram gratulacyjny: nowy tekst „Gratulacyjne gratulacje, gratulacyjnie gratulujemy”.

Telegram napewno gratulacyjny. Nikt nie zaprzeczy... Z boku obserwuje mnie uzbrojony strażnik. Zle. Nowa kombinacja. Szyfry!... A jeśli mego przyjaciela zaczyna podejrzewać, że szyfry otrzymuje? Takie gratulacyjne szyfry! Zamiast gratulacyjnego może wyjść... kondolencyjny?! Zginie my obaj...

Chyba pana kierownika poprosić o gratulacyjny tekst?...

Byłoby to wszystko może i wesoło gdyby nie działo się dnia 8 maja Anno Domini 1938, około godziny 12 w urzędzie telegraficznym Wilno I, przy ul. Świętojańskiej...

Nie wiem, co myślą osoby urzędowe, ja zwyczajny obywatel, aby uchronić się na przyszłość od podejrzeń kombinatorskich uprzednie proponuję: opracować i wydać urzędowy zbiór telegramów okolicznościowych, gratulacyjnych i kondolencyjnych

S. P.

==S==

Oryginalny „protest” matek przeciwko magistratowi

Ostatnio zwiększyła się w Wilnie ilość podrzucanych dzieci. Prawie codziennie kronika notuje znalezienie jednego lub dwu pod rzutków. Zdarza się, że w ciągu dnia bywa kilka podrzuceń.

Niektóre fakty wskazują na to, że „wzmożona fala podrzutek”, ma związek z pewnymi zmianami, które wprowadził Wydz. O pieki Społ. Zarządu Miejsk. w stosunku do matek, pobierających zasiłki na wychowywanie dzieci w domu, a nie w przytułkach miejskich.

Ostatnio zmniejszono te subwencje. Matki przychodziły do Miejskiego Wydziału O pieki Społ. domagając się przywrócenia dotychczas do poprzedniej wysokości. Dotacje te nie zostały przywrócone i matki zaczęły pod rzuceć dzieci.

Wobec tego władze sądowo - śledcze zastosowały bardziej ostre represje. Okazało się bowiem, że dzieci podrzucają i tacy rodzice, którzy zarabiają i mają możliwość utrzymania dzieci w domu. Omgdaj aresztowano kobietę, która w ciągu jednego dnia potrafiła w rozmaitych punktach miasta pod rzucić troje dzieci.

Policja kobieca prowadzi walkę z tym procederem, zaś prokuratura wytoczyła już szereg procesów.

(c)

Niezwykłe powodzenie ruchu pocztowego z Litwą

Wczoraj o godz. 21 min. 15 przybyło po raz pierwszy znad granicy litewskiej auto z korespondencją dla Polski z Litwy. Auto przywiozło z sobą aż cztery worki korespondencji, z czego 3 worki przyznaczone są dla innych dzielnic, przeważnie dla Warszawy. Jeden zaś worek dla Wilna i Wileńszczyzny.

Korespondencja z Polski po raz drugi od nawiązania stosunków pocztowych wysłana została z Wilna autem dziś o godz. 1 w nocy. Doręczenie poczty nastąpiło na granicy litewskiej po godz. 3 w nocy. Tym razem napływ korespondencji był jeszcze znacznie szybszy niż za pierwszym razem. Tłumaczy się to tym, że nie wszyscy jeszcze zostali poinformowani o nawiązaniu normalnych stosunków pocztowych z Litwą.

Przypomnieć należy, iż taryfa w obrocie z Litwą obowiązująca w wysokości ustalonej dla obrotu z zagranicą (30 groszy dla kart pocztowych i 55 gr. dla listów normalnej wagi).

Niezwykły również popyt w dniu wczorajszym panował na rozmowy telefoniczne z miastami litewskimi, przeważnie z Kownem. Napływ chętnych był w godzinach wieczornych tak duży, że telefonistka zgłaszająca się musiała zapisywać na kolejkę, często nawet bardzo dużą.

Jak obliczają w ciągu dnia wczorajszego przeprowadzono w obu kierunkach około 100 rozmów telefonicznych.

Budowa szkoły w Holszanach

W dniu 7 bm. w Holszanach w pow. oszmiańskim odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego i wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę gmachu publicznego szkoły powszechnej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, nauczycielstwa i miejscowa ludność. Aktu poświęcenia dokonał ksiądz proboszcz Chomski. Koszta budowy wyniosą około zł. 60.000 z funduszów samorządu przy parciu T-wa Pop. Bud. Publ. Szkół Powz. Gmina zakupiła 1 ha gruntu z własnych funduszy pod budowę gmachu.

Giełda pieniężna wileńska

notowała 10 bm. (sprzedaż — kupno): dolarówka — 42,00—41,75, 4 1/2 proc. listy zastawne Wil. Banku Ziemi. ser. 1 — 67,50—67,00, 4 1/2 proc. listy zastawne Wil. Banku Ziemi. ser. 2 — 67,50—67,00, 4 1/2 proc. listy zastawne Wil. Banku Ziemi. ser. 3 — 66,50—66,00. Akcje Wileńskiego Banku Ziemi (transakcje) — 90,00.

ROŻNE

Z A 5 ZŁ. FUTRO przechowujemy przez całe lato. Zaś futra powierzone nam obecnie: do naprawy przechowujemy bezpłatnie. Przeróbka może być zrobiona jesienią po ukazaniu się ostatnich zurnali. Skład futer ŚWIRSKI, Wilno Niemiecka 35, tel. 8.28.

ZAGINIONE weksle na zlecenie Petryka Szymona wystawione przez Mejera Bengena Nr 352 platny 26 września 1938 r. oraz za Nr 353 platny 30 września 1938 r. 300 zł. — unieważnia się.

Wkrótce

Ludzie Wisły

Nieodwołalnie tylko dziś. Największy sukces! Wielki film życiowy Z BŁĄDZIŁEM z genialnym Charles BOYEREM

HELIOS Całe Wilno mówi o mistrzowsko koncertowej grze Gary COOPERA i Claudette Golbert w najweselejszej komedii sezonu reżyserii Ernesta Lubitscha

Ósma żona sinobrodzkiego

Chrześcijańskie kino Dziś król humoru Adolf DYMSZA jako „NIEDORAJDA” W pozostałych rolach: Bronisława Orwid, Znicz i inni. Początki: 5, 7 i 9, w niedzielę od 1-ej

Kino MARS Dziś. Film który zachwyci starych i młodych znudzonych i smutnych. Cudowny chłopak obdarzony fenomenalnym głosem Bobby Breen (Bohater filmu „MAŁY CZARODZIEJ”) we wzruszającym ZDOBYWCA SERC Wspaniały nadarcydziele p. t.

OGNISKO Dziś. Największa rewelacja ekranu Deanna DURBIN w rewelacyjnej komedii muzycznej p. t. „PENNY” Nadprogram: UROZMAIACONE DODATEKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedzielę i św. o 2-ej.

Napoleon przywrócił uroczystość ku czci Joanny d'Arc

W Orleanie odbywają się, jak zwykle, uroczystości ku czci Joanny d'Arc. Przy tej okazji „Intransigeant” paryski przypomina, iż uroczystości te były zakazane podczas rewolucji francuskiej i dopiero w 1803 roku minister Chaptal zwrócił się z raportem do pierwszego konsula Republiki, generała Bonaparte, przedkładając mu propozycję przywrócenia obchodu uroczystego w dniu 8 maja ku czci bohaterki narodowej z Domremy. Bonaparte zaakceptował raport ministra i dopisał własno ręcznie na marginesie raportu: „Joanna d'Arc dowiodła swym czynem, iż nie ma takiego cudu, którego by nie mógł dokonać geniusz Francji, gdy został zagrożony być i niepodległość narodu”.

Advertisement for 'SÓL do NÓG' and 'AGEPIN Z KOGUTKIEM' featuring an image of a foot and a rooster.

Advertisement for 'KOWALSKINA' featuring an image of a woman's head and text about 'BÓLACH GŁOWY'.

Giełda zbożowo-towarowa i lniana w Wilnie

Table with market prices for various goods like wheat, rye, and flour. Columns include item names and prices.

Ceny w Wilnie

Table with prices for various commodities like bread, meat, and oil. Columns include item names and prices.

Bank Gospodarstwa Krajowego

posada na dogodnych warunkach na sprzedaż Nieruchomość w Wilnie, przy ul. Węglowej i Makowej Nr 12/15 wykaz hip. 1909, składająca się z placu ziemi o powierzchni 460 sąż. kw. i dwóch domów murowanych: a) o kubaturze 10.965-m. sześci. o 4 piętach i suterenie zawierający 37 mieszkań; b) o kubaturze 1848 m. sześci. o dwu piętach i parterze, zawierający pięć mieszkań. Oferty przyjmuje i bliższych informacji udziela Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie.

Ogłoszenie

Urząd Wojewódzki Wileński (Wydział Pracy Opieki i Zdrowia) ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót blacharskich w Szpitalu Państwowym w Święcianach. Oferty sporządzone zgodnie z par. 19—22 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. o robotach na rzecz Skarbu Państwa (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 92) należy składać do godz. 9 dnia 23 maja rb. do Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego (ul. Magdaleny 2) pokój Nr 23. O warunkach przetargu można się dowiedzieć oraz otrzymać szczegółowe warunki do składania ofert i ślepy kosztorys w Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego (pokój Nr 17) w dniach powszednich od godz. 10 do 12. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy robót niezależnie od wyników przetargu oraz prawo całkowitego unieważnienia tegoż. Za Wojewodę Dr A. Turut radca.

Advertisement for 'DRACENA duża szerokolistna' (broad-leaved dragonfly) for sale in Wilno.

LEKARZE

- List of medical professionals: J. Piotrowicz-Jurczenkowa, DOKTOR Blumowicz, DOKTOR Zeldowicz, DOKTOR Zeldowicz, DOKTOR MEDYCYNY Cymbler.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laknerowa przyjmie od godz. 9 ran. do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

PRACA

MŁODA KOBIETA poszukuje pracy do małej rodziny na pokojówkę, służącą. Prosta 21, mieszkanie Burnejko.

Kupno i sprzedaż

PLACE do sprzedania. Zwierzyniecki Nr 37 m. 1. SPRZEDAM SKLEP SPOŻYWCZY z powodu otrzymania posady państwowej, Kalwaryjska 8—1.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowice, Ufańska 11; Pińsk, Dominikańska 40. Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznej: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wst. w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redak. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

